Nr. 184 — Niedziela 15 (28) lipca 1912 r. — Rok VII.

[illegible] codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od [illegible]
Administracya otwarta od [illegible] wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje [illegible]

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

Prenumerata: [illegible] kwart. półrocz. rocz. W kraju [illegible] Za granicą 1.50 4.50 [illegible]
Za zmianę adresu 20 kop.
OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Ś. † P.

Zenon Lubicz-Łoziński

b. Marszałek z (wyborów) powiatu Zwiahelskiego g. wołyńskiej

ur. w. 1818 r. w Jaremiczach na Wołyniu, zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami dnia 10 lipca 1912 r. w Żytomierzu i został pochowany dn. 13-go lipca na miejscowym cmentarzu.

O czem pogrążeni w głębokim smutku żona, synowie, córka, synowe, zięć i wnuczka zawiadamiają krewnych, znajomych i przyjaciół, prosząc o Anioł Pański za duszę zmarłego. 3304

W rocznicę śmierci

Ś. † p.

ZYGMUNTA SPŁAWA-NEUMANA

dn. 16-go lipca o godz. 9 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra w Kijowie. 3260

Z wakacyjnej wędrówki.

Praga, d. 20 lipca.

Kraków i Praga, dwie prastare stolice dwóch narodów, miasta, gdzie polskie i czeskie plemię wykuły swej historyi etapy w kamieniach pamiątek, gdzie przechodnia, co z dalekich zawędrował rubieży, ogarnia święte jakieś, jakieś niezwykłe ducha uskrzydlenie! Miasta, gdzie kamienie wołają legendę wieków i gdzie w cieniu grobowców naddziadów wyrasta drzewo nowego narodu żywota. Miasta-symbole, kamienne świadki przeszłości i kamienne drogowskazy, kędy owe narody kroczą w przyszłość.

I każde z nich w obliczu swojem wiernie oddaje swego narodu oblicze. Gdy w Krakowa grodzie rozmodlony duch strzelistą wieżyca Maryackiej świątyni wołać się zdaje: racz nam wrócić Panie!... Gdy ubogie tłumy z jakimś na licach zastygłym frasunkiem pouczać cię zdają, żeś wśród poczciwych, lecz szczęścia nie znających, gdy obdarte mury i sromotna ruina królewskiego Wawelu świadczą głośno o strasznym dziejów kataklizmie, co dzieci Lecha w nędzarzy obrócił, to gdy cię Przemyślidów grodzisko, gdy cię złota stuwieżycowa Praga ogarnie, gdy zdążysz okiem objąć jej świętości, gdy zawędrujesz w dumne Hradczanów mury, a do serca tłumów ucho przyłożysz, wtedy poznasz, że jeśli i braci czechów los nie zawsze szczędził, to był jednak dla nich o wiele łaskawszy! Wody Wełtawy mniej krwi, mniej łez w swoim uniosły potoku, niźli w naszej Wisły spłynęło odmętach, a gromy dziejowe jakby ze słabszej, czy może szlachetniejszej dłoni na głowy synów Czecha rzucane nie złamały ich ducha, nie omdliły ich dłoni tak, jak to ich mniej szczęśliwym braciom zrządziły losy.

Więc gdy lechici, rwąc się do życia, do pracy, do lepszej przyszłości z trudem kamienie na nowej budowy podwaliny znoszą, gdy ich z omdlenia jakby jeszcze niewyleczone duchy błąkać się zdają w niepewności drogi wyboru, gdy ich od wielokrotnych usiłowań umęczonych dłoni nie stać jeszcze na potężnego czynu wysiłek, a do odbudowy narodowego siedliska jak gdyby często braknąć się zdało duchem Bożym natchnionego twórcy, a ich szara praca u podstaw, praca nad przebudzeniem narodowo nieuświadomionych mas—jest pracą zmudną, pracą mrówek, którym nie czekać na poklask i uznanie, praca, której owoce nie skrzętni i szczerzy dnia dzisiejszego pracownicy zbierać będą, bo czechom inaczej się już dzieje. Czechów narodowa budowa oparła się dziś na potężnym, dłońmi uświadomionych tłumów wzniesionym fundamencie. Budowa ich narodowego gmachu wyszła już ponad poziomy najpierwotniejszych narodowych potrzeb, wystrzeliły w niej mocne baszty narodowej szkolnej Macierzy i narodowego sokolego związku, a pod ochroną tych mocnych warowni czech znów dumnie wzniósł czoło, znów jak przed wiekami stąpa śmiało po szerokiej drodze, roztrącając odważnie zasłaniających mu przyszłość współzawodników.

Praga jest pomnikowem miastem, ale też i jedynem chyba słowiańskiem grodziskiem, gdzie rzeźba do tak wielkiego doszła rozwoju zdaje mi się, iż nie minę się z prawdą, twierdząc, że tylko u czechów rzeźba doszła do prawdziwego rozkwitu i próżnoby szukać jej również wśród pozostałej słowian społeczności Może tych gór gromady, co czeską wyrzeźbiły ziemicę, natchnęły jej synów do rylca i dłuta, gdy nam polakom—pola złocone pszenicą, osrebrzone żytem, swych barw bezlikiem ozłociły paletę?

Stary most na Wełtawie ze swym prześlicznym krucyfiksem i kamiennym tłumem patronów regni Bohemiae, niemal, że każdy z kościołów, pałace na malej stranie, gmachy muzeum królestwa czeskiego, czy narodnego divadla, dumne Hradczany i katedra św. Wita—wszystko pełne świadectwa wielkiego czechów do rylca zamiłowania. A tak bogato ornamentowanego zegaru jak na staromiejskim Pragi ratuszu nie zobaczysz, aż chyba pod Louvre'u zawędrujesz mury.

Ale i mniej monumentalne prywatne budowle noszą na sobie wiele rzeźb pięknych, a wśród wązkich uliczek starej Pragi często jakaś szczerego artysty Madonna, czy herbowe godło zatrzyma twe kroki, byś dał oku ogarnąć utwór nieznanego często twórcy.

W Pradze nie żal stawiać pomników, gdyż prażanie umieli się ustrzedz ich banalności. Pomniki na placach miasta stojące mają charakter, nie są to tuzinkowe wyroby, co upstrzyły choćby aleje Berlina.

Pomnik unoszonego na tarczy przez żołnierzy Radeckiego, kolumna Trójcy świętej, pomnik ojca Jungmana swą powagą naszego Kopernika na myśl przywodzący, prześliczna konna statua króla Wacława (pomnik jeszcze niedokończony), a wreszcie pomnik wodza narodu Fr. Palackiego—to dzieła prawdziwego natchnionego talentu.

Pomnik Palackiego to poemat narodowy czechów o swoje pod słońcem miejsce walki. Artysta, zdaniem mojem, myśl miał wielce szczęśliwą, tworząc figurę wielkiego czecha w zarysach zaznaczonych potężnemi rylca pociągnięciami, bez cukierniczego wykonania szczegółów stroju i twarzy.

Taki jak jest na pomniku, Franciszek Palacki i w prostaczku, co o nim może nie słyszał, budzi wrażenie umysłowej potęgi, hypnotyzuje mocą swego w przyszłość narodu skierowanego spojrzenia.

Zasiadł on jak Zeus na Olimpie, spoglądając na tłumy, co wytyczona przezeń idą drogą.

Po lewej stronie straszne zmory przygniotły czecha, zdaje się, że ducha wyzionąć mu przyjdzie w cieniu nocy skrzydłami szatana nawianej, gdy po prawej on czech z siłą geniuszem Palackiego weń tchniętą zrywa się do życia strząsnąwszy ze siebie zaniku moce, a napis na tych dwu grupach— *ze mdloty utisku k'novemu žiti budiš lid.*

Lecz powodzenie zdolne i narody w samolubów przemienić, a czech wysoko już głowę zwykł nosić, a jeśli ją chętnie ku północy zwraca oczarowany obrazem fizycznej potęgi, to również chętnie—zdałoby mi się—myśli o braciach, co za Beskidami z przeciwnym parają się losem. Przypomniały o nich Pradze nasze rodaczki, urządzając w Pradze „wystawę pracy kobiety polskiej" mieszczącą się w salonach domu miejskiego—który to natabene razi trochę swym mieszczańskim przepychem, a ile milionów kosztował, do tego się prażanie przyznać nie chcą.

O wystawie naszej trudno mi, polakowi, wypowiadać zdanie, chciałbym ją widzieć o wiele jeszcze bogatszą, ale bez obawy powiem, że miłe i zaszczytne dla kobiet naszych sprawia wrażenie, a zresztą przytoczę wyjątki z pięknego artykułu pana Fr. Ad. Szuberta w „Narodni Politika".

„Wystawa ta, to wystawa pracy, a zwłaszcza pracy nad oświata narodową kobiety polskiej. Co robi dziś kobieta polska, w czem dla swego narodu apostołuje, to jest przedmiotem wystawy w miejskim domu urządzonej. To jest zadanie wystawy, jej powab, a w sprawie nauki w języku polskim w Poznańskiem czy gdzieindziej prześladowanym i jej siła przyciągająca, a wrażenia potężne na widzu wywierająca. Wmyśleć się trzeba w istotę tych szkół gospodarstwa czy artystycznego przemysłu, zobrazować sobie istnienie tych wszystkich szkół i zakładów, gdzie język macierzyński jedynie jakby potajemnie brzmieć może, będąc zresztą ze szkół w Poznańskiem czy gdzieindziej wygnanym. A niechże wam do głowy nie przyjdzie, że szkoły te jak nasze istnieją z ziemskich czy państwowych funduszów! Są to szkoły, ku którym kobieta polska wraz ze swym narodem spogląda z większym jeszcze serca drżeniem, niźli nasza czeska kobieta wraz z narodem swoim spoglądać musi na nasze czeskie szkoły, w miejscowościach, gdzie w mniejszości jesteśmy, istniejące. Zresztą takie szkoły u nas ratuje Macierz szkolna, a nawet mają one pomoc niejaką od władz krajowych i państwowych, kiedy tam, władze owę, są jako jastrzębie wobec bezbronnej kurcząt gromadki! A ten rys poświęcenia się kobiety polskiej czerwoną nicią przewijający się we wszystkich wystawy przedmiotach, czyni nam wystawę pracy kobiety polskiej nadzwyczaj sympatyczną, budzi w nas cześć i poszanowanie, każąc mi ją w duchu głębokim uczcić pokłonem..."

S. W.

Wielka powódź w Kołomyi.

Kołomyja, jak to już doniosły telegramy, padła ofiarą ciężkiej i bolesnej klęski żywiołowej. Groźna powódź, przechodząca rozmiarami i doniosłością wszystkie dotychczasowe wylewy, dotknęła najbiedniejsze warstwy ludności, pozbawione obecnie dachu i mienia. Towarzyszy im żal i współczucie ogólne—sypią się dobrowolne datki dla powodzian. Miasto wysłało depesze do namiestnictwa i wydziału krajowego z prośbą o zapomogi dla setek głodnych i bezdomnych.

Szkody i rozmiary klęski są wprost nieobliczalne. Miasto, zaatakowane z trzech stron masami wody, nie mogło, mimo nadludzkich wysiłków, stawić oporu rozsrożonemu żywiołowi.

Najwięcej ucierpiały południowo-zachodnie dzielnice miasta—siedlisko najuboższej ludności, sąsiadujące bezpośrednio z Czarnym Potokiem. Ale i północna strona, objęta korytem Rydelówki, ucierpiała wiele wskutek nadmiernego naporu wód, zalewających park miejski i okoliczne dzielnice.

W poniedziałek o g. 3 po południu groźna wieść zelektryzowała miasto: „Woda idzie!..."

W pół godziny później była ta wieść na ustach wszystkich—zajęła myśl każdego. Tłumy ciekawych lub spieszących z pomocą zagrożonym zdążały w stronę zaatakowanych dzielnic—mimo szalonego deszczu, padającego od wczesnego rana,

Około godz. 4 olbrzymie masy wody objęły ulice i place, z bezsilną wściekłością uderzając o szare mury kamienic i domów.

Ulicą Sobieskiego i Hetmańską płynęły całe potoki brudnej, spienionej wody—unoszącej szczątki płotów i dachów, odłamki ram i okienic, deski i belki, jakieś oderwane dyle i wiązania mostów porywanych. Koło mostu kolejowego na ulicy Sobieskiego kipiało i wrzało. Nadmiernie wezbrane wody Potoku Czarnego przelewały się przez niską balustradę, uderzając w nią z uporem nieugiętym i niepowstrzymanym, aż zachwiała się i runęła w skłębiony nurt wodny. Poniżej, w kotlinie za cerkwią, rozlały się masy wodne w olbrzymie jezioro, poprzecinane rwącymi nurtami potoków—spływających z ulic sąsiednich.

W celu usunięcia zapór, jakie woda zgromadziła w pobliżu mostu, spuszczono na wodę małą łódkę wojskową, do której wsiadło 2 oficerów i 3 żołnierzy. Bystry nurt porwał ją natychmiast, unosząc szybko w przeciwnym kierunku.

Drobna łódka przechylała się na wszystkie strony, gwałtownym ruchem kołysząc się pośród skłębionych wirów. Każdej chwili groziło jej wywrócenie. Tłumy, zebrane dokoła, z zapartym oddechem przyglądały się groźnemu widowisku.

Nagle krzyk zgrozy wyrwał się z piersi wszystkich. Łódka, porwana rwącym wirem, zakręciła się gwałtownie i przechyliła—oddając jadących w niej na pastwę rozhukanych mas wodnych.

Na chwil kilka zniknęli pod wodą. Następnie wychylili się, wołając o ratunek. Rzucono się na pomoc—podano sznury i liny.

Dzięki energicznej akcyi ratunkowej — nikt nie przypłacił śmiałego przedsięwzięcia życiem.

Całe przedmieście zalane.

W którąkolwiek stronę się zwrócić, wszędzie dokoła szkliste powierzchnie jezior—spokojne tonie wodne nad cichemi uliczkami, rwące fale potoków z wściekłością pędzących na oślep przed siebie.

I dopiero w obliczu nieszczęścia i grozy poznaje człowiek straszną moc najgroźniejszego z żywiołów.

Nie ulęknie się on zapory ni przeszkody żadnej, podmulił domy i dachy zerwie, przez wyparte okna wniknie do wnętrza, zniszczy cały dobytek ludzki i z piekielnym chichotem wypluje na zewnątrz szczątki i resztki, na brudnej fali unosząc je w dal groźną. A tłumy ludzkie stoją dookoła w jakiemś groźnem milczeniu, w jakiemś skupieniu tajemnem a bezradnem.

Od czasu do czasu z piersi jakichś bolesny jęk się wyrwie, to znowu przekleństwa krzyk straszny, lub modlitwy rytm rozpaczny a ufności pełen.

Jakaś matka szuka zaginionych dzieci; mąż jakiś przypomina sobie, iż w zagrożonym domu żona w połogu leży, lub matka staruszka sparaliżowana. Padają krzyki komendy, nawoływania i głosy zlewają się w bezładny, splątany chaos, a ponad wszystko wyrasta groźny szum wody, strasznym, obłędnym hymnem urągając rozpaczy ludzkiej.

25-letni jubileusz kapłaństwa ks. biskupa Bandurskiego.

We czwartek obchodził czcigodny ks. biskup dr. Władysław Bandurski 25-letni jubileusz kapłaństwa. Znaną jest powszechnie ta ukochana przez wszystkich postać, uznało już całe społeczeństwo jego wielkie cnoty i zasługi, czcigodny jubilat jest też chlubą polskiego społeczeństwa, podziwiającego go czy to jako przezacnego kapłana, dbającego o podniesienie powagi i znaczenia wiary katolickiej, czy to jako obywatela, dzielnie służącego na każdem polu krajowi i narodowi, czy to wreszcie jako natchnionego, złotoustego kaznodzieję podczas każdego niemal obchodu lub nabożeństwa patryotycznego. Świetlana postać ks. jubilata stanowiła zawsze i stanowi wzór dla całego społeczeństwa polskiego.

Ks. Bandurski urodził się dnia 25 maja 1863 r. jako syn Wincentego i Zofii z Harasimowiczów, średnio zamożnych mieszczan w Sokalu. W rodzinnem swem mieście ukończył szkołę wydziałową, we Lwowie zaś z bardzo dobrym postępem gimnazyum III im. Franciszka Józefa. Egzamin dojrzałości złożył w roku 1883. Po świetnie zdanych egzaminach na wydziale teologicznym uniwersytetu lwowskiego, wyświęcony w r. 1887 na kapłana przez ks. arcybiskupa Morawskiego, wyjechał do Rzymu. Tu uczęszczał na wykłady filozofii i teologii na uniwersytecie gregoryańskim papieskim, a w r. 1889 zdał doktorat filozofii.

W roku 1890 wraca do kraju i zostaje wikaryuszem w Kamionce Strumiłowej, od roku 1892 był kolejno jako wikaryusz kolegiaty w Stanisławowie, katechetą w szkołach Mickiewicza na Lipowej, św. Zofii, w dwóch szkołach przemysłowych i w pensyonacie pani Dąbrowskiej. W roku 1893 mianowany wikaryuszem przy kościele katedralnym we Lwowie i katechetą szkoły mieszanej św. Zofii, potem jest krótki czas katechetą w pensyonacie p. Niedziałkowskiej.

Gdy w roku 1895 został ks. Puzyna biskupem krakowskim, ks. Bandurski wyjeżdża do Krakowa w charakterze sekretarza i kapelana nowego biskupa. Tam został następnie kierownikiem nowozałożonego seminaryum małego.

W roku 1896 został mianowany kanclerzem, w roku 1899 kanonikiem kapituły krakowskiej, w roku 1902 ozdobiony papieskimi orderami: Bene merenti oraz pro Ecclesia et Pontifice, w roku 1903 mianowany prałatem domowym papieża Leona XIII. Dnia 10 października roku 1906 został zamianowany per breve biskupem in part. infid. Cydońskim i sufraganem lwowskim. Nominację tę ogłosił Pius X na konsystorzu 6 grudnia 1906 roku. Tegoż roku w niedzielę dnia 30 grudnia odbyła się uroczysta konsekracya księdza biskupa-sufragana d-ra Bandurskiego.

W r. 1910 w czasie uroczystości Grunwaldzkich urządzono ukochanemu biskupowi pamiętną owacyę, w maju b. r. został ks. biskup mianowany honorowym doktorem teologii uniwersytetu lwowskiego.

Ks. biskup rozwijał też żywą działalność piórem. Oto spis najważniejszych prac jego:

„O Wincentym Kadłubku" (dla ludu), „Złote usta, złote serce" obraz sceniczny z życia Piotra Skargi (2 wydania), „Wielki apostoł bł. Jakób Strepa", „Ducha nie gaście", „Budźmy Jadwigę," „O najwyższy ród królowej Jadwigi," „Biskup Zakonnik" (o Wincentym Kadłubku), trzy rozprawy o Zakładzie dla bezdomnych: „A my o tem nic nie wiemy," „Opuszczona dziatwa" i „Jeszcze o Zakładzie dla bezdomnych," „Zwycięstwo kochającej matki," „Czem Wyspiański dla Polski". Pod pseudonimem „Bożysław" wydał „Za cara" i „Biała sukmana".

Z pism religijnych wymienić należy: „Nowy miesiąc Serca Jezusowego," „Ośm błogosławieństw u stóp Przenaj. Sakramentu" i inne.

Setna rocznica urodzin Wagnera.

Setna rocznica urodzin Wagnera wypada niebawem. Dnia 13 lutego 1813 roku urodził się Wagner w jednej z kamienic w Lipsku. Podobno Lipsk czyni już ogromne przygotowania dla uczczenia tej rocznicy. Coprawda nie postarano się dotychczas w Lipsku o zaznaczenie czemkolwiek, że Wagner tam przyszedł na świat. W Salcburgu na każdym kroku spotyka się imię Mozarta, w Bonn—Beethovena, w Eisenachu—Bacha; wszędzie pomniki wielkich synów miasta zdobią najpiękniejsze place, ulice noszą ich nazwiska, a w domach, gdzie się urodzili, znajdują się zbiory pamiątek po nich. W Lipsku niema dotychczas pomnika dla Wagnera; kilkanaście ulic nazwano imionami wielkich muzyków, a ulicy Wagnera dotychczas niema; dom na „Brühlu", gdzie Wagner ujrzał światło dzienne, sprzedano jakiemuś kupcowi, który postawił na tem miejscu nową kamienicę, zajętą całkowicie przez sklepy i składy towarów. Turyści napróżno szukają jakiejkolwiek tablicy z napisem: „Tu urodził się Ryszard Wagner".

Błąd ten ma Lipsk w roku przyszłym wynagrodzić. Odbędzie się odsłonięcie pomnika dłuta Klingera oraz szereg festynów w operze i salach koncertowych. Wieczór dnia 13 lutego w Gewandhausie będzie obejmował ustępy z „Parsifala", oraz marsz żałobny ze „Zmierzchu bogów".

W tym samym roku upływa 30 lat od śmierci Wagnera; dzieła jego, podług prawa, przestają być własnością spadkobierców i stają się własnością całego świata; nareszcie więc i „Parsifal", którego rodzina Wagnera nigdzie poza Beireuthem wystawiać nie pozwalała, będzie się mógł ukazać na innych scenach. Ze względu na trudności techniczne nie wszędzie będzie to możliwe, ale zasobne w środki opery wielkich miast nie omieszkają „Parsifala" wystawić. Tysiące ludzi muzykalnych, którzy nie mogą sobie pozwolić na kosztowną pielgrzymkę do Mekki wagnerowskiej, raduje się z „uwolnienia" „Parsifala".

Związek nauczycielstwa słowiańskiego.

We środę od godz. 9-ej rano w sali Towarzystwa demokratycznego w Krakowie toczyły się obrady zjazdu delegatów Związku nauczycielstwa słowiańskiego Przedlitawii. Przybyło 32 delegatów, przysłanych przez dziesięć organizacyi. Dwie organizacye nie przysłały delegatów. Przybyli przedstawiciele wszystkich krajów słowiańskich. Jako gość przybył nauczyciel, poseł do rady państwa, Koneczny z Bernamor. Z Belgradu przybył nauczyciel Popowic, wysłany przez rząd serbski celem poinformowania się o stosunkach nauczycielskich i szkolnych w krajach słowiańskich.

Obrady zagaił prezes Związku St. Nowak. Powitawszy delegatów i podniósłszy liczebną siłę Związku zdał sprawę z czynności wydziału.

Następnie poseł Koneczny mówił o sytuacyi w parlamencie i komisyi szkolnej w sprawie zmiany § 55 ustawy zasadniczej o szkole ludowej i o uchwalonym wniosku, aby państwo ze swych funduszów pokrywało połowę wydatków na szkolnictwo ludowe.

Nastąpił referat nauczyciela Skalickiego z Usti nad Orlicą w Czechach: „Jakich zmian wymaga zasadnicza ustawa państwowa o szkole ludowej z r. 1869".

W dalszym ciągu obrad ustępujący wydział przedłożył kilka wniosków: w sprawie zakładania szkół dla narodów słowiańskich w miarę rosnącej potrzeby; przeciw stabilizacyi inspektorów szkolnych, a za obsadzeniem tych posad drogą konkursu na lat 6 tylko z pośród pedagogów zawodowych; w sprawie przyznania nauczycielom przedstawicieli z wyboru we wszystkich władzach szkolnych; w sprawie powoływania na referentów w radach szkolnych krajowych ludzi obeznanych ze sprawami szkolnictwa, wreszcie w sprawie obsadzania prezydyów w radach szkolnych kraj. wykwalifikowanymi nauczycielami.

Wnioski te przyjęto, jak również wniosek nauczyciela p. Makucha, aby zarząd główny starał się o zjednanie do organizacyi Związku nauczycieli ze Śląska, czemu dotąd waśnie narodowościowe stały na przeszkodzie.

Po referatach przystąpiono do wyborów. Prezesem wybrano p. Hajnego z Moraw, wiceprezesami pp. Skalickiego, Nowaka i Jakimowskiego, sekretarzem p. Zawadę, skarbnikiem p. Strońskiego.

Drugie nadzwyczajne zgromadzenie ziemskie gub. podolskiej.

(Koresp. włas. „Dz. Kij").

Kamieniec Pod., d. 11 lipca.

(Dzień drugi).

Na początku posiedzenia przystąpiono do decydowania spraw rozpatrzonych już przez komisye.

Prezes komisyi finansowej, radny Awczinnikow, referował kwestye przez komisyę tę opracowane.

Doroczne zgromadzenie ziemskie postanowiło nabyć od Banku włościańskiego sadybę we wsi Nowej Sokołówce, pow. płoskirowskiego, proponowaną przez Bank za zniżoną cenę 8,000 rb. Kiedy jednak zarząd ziemski chciał uskutecznić kupno, okazało się, że termin nabycia po cenie ulgowej już upłynął i bank wystawia sadybę na sprzedaż z licytacyi od sumy 15,000 rb. Zarząd ziemski proponuje, iżby udzielono mu pełnomocnictwa do wzięcia udziału w licytacyi. Komisya finansowa zaopiniowała, że cena 15,000 rb. jest sama przez się już wysoka i że, wobec tego, nic po nad nią dawać za tę ziemię nie należy. Komisya proponuje upoważnić zarząd ziemski do przeprowadzenia rokowań z radą Banku w celu nabycia sadyby za sumę 15,000 rb. bez licytacyi.

Na wniosek radnego hr. Heydena, który wykazał zgromadzeniu, że nawet cena 15,000 rb. jest zbyt wygórowana, postanowiono, iż sadybę tę można nabyć jedynie za cenę 8,000 rb. z dodaniem chyba tylko procentów od tej sumy za czas, na jaki ziemstwo spóźniło się z nabyciem tej sadyby po cenie ulgowej.

Postanowiono poprzeć starania ziemstwa jampolskiego o udzielenie mu z wydziału ekonomii rolnej i statystyki rolnej pożyczki w kwocie 20,000 rb. na rozszerzenie operacyi istniejącego już w Jampolu składu ziemskiego maszyn i narzędzi rolniczych.

Z funduszu zapasowego kapitału ubezpieczeniowego przyznano wydanie pożyczki w kwocie 1000 rb. na lat 5 ziemstwu jampolskiemu, za które to pieniądze ziemstwo jampolskie ma nabyć dla Pasynieckiego T-wa kredytowego maszyny dla wyrobu dachówki cementowej.

Odmówiono ziemstwu olhopolskiemu pożyczki z funduszów ubezpieczeniowych na zaprowadzenie w powiecie sieci telefonicznej. Natomiast postanowiono poprzeć starania tegoż ziemstwa o udzielenie mu pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki prywatnej u osób lub instytucyi społecznych na ten sam cel w kwocie 40 tysięcy rb. Kosztorys sieci telefonicznej wynosi 41,471 rb.

Dyskusyę wywołała sprawa wykorzystania pozostającego obecnie pod zarządem ziemstwa funduszu byłego wydziału dobroczynności publicznej dla celów budowy szpitali. Zeszłe zgromadzenie ziemskie postanowiło prosić ministerstwo spraw wewnętrznych o pozwolenie na udzielenie pożyczki długoterminowej w kwocie 100,000 rb. na budowę w Winnicy szpitala im. Pirogowa. Ministerstwo odmówiło, doradzając natomiast, aby ziemstwo postarało się o utworzenie specyalnego funduszu budowy szpitali i wtedy dopiero samo będzie mogło rozporządzać tym funduszem według swego uznania. Obecnie fundusz byłego wydziału dobroczynności publicznej wynosi 554,703 rb. 91 kop. Zarząd ziemski proponuje poczynić starania o pozwolenie na podjęcie z tego funduszu 400,000 rb. celem utworzenia specyalnego funduszu, przeznaczonego na udzielanie ziemstwom powiatowym pożyczek na budowę szpitali oraz zatwierdzić opracowany przezeń projekt przepisów o wydawaniu tych pożyczek. Po dyskusyi zgromadzenie zgodnie z opinią komisyi finansowej i lekarskiej przyjęło wnioski zarządu ziemskiego oraz wniosek komisyi finansowej, według którego zarząd ziemski został zobowiązany do przedłożenia następnemu zgromadzeniu ziemskiemu projektu, przewidującego sprawiedliwy podział tego funduszu pomiędzy ziemstwa powiatowe.

W związanej z poprzednią sprawie udzielenie ziemstwu olhopolskiemu pożyczki w kwocie 80,000 rb. na budowę dwóch szpitali w Olhopolu i Kamionce powzięto uchwałę, iżby się powstrzymać z uchwaleniem jakichkolwiek pożyczek z formowanego obecnie funduszu, zanim zostaną opracowane i uchwalone przepisy o podziale tego funduszu między powiaty. Natomiast postanowiono poprzeć starania ziemstwa olhopolskiego o pozwolenie na zaciągnięcie na ten cel pożyczki prywatnej.

Wyjątek uczyniony został dla ziemstwa winnickiego, respective dla szpitala imienia Pirogowa w Winnicy. Zgodnie z opinią szeregu mówców, jak hr. Hejden, Sawostjanow, Stamerow, Aleksandrow i z uwagi, że szpitale winnickie, jako położone w centralnym punkcie gubernii w połowie obsługują chorych z innych powiatów, wreszcie, że pożyczka ta już dwukrotnie została przyznana — po raz pierwszy przez były komitet do spraw ziemskich i po raz drugi przez zeszłe zgromadzenie ziemskie — i wydanie jej rozbijało się jedynie o odmowę ministerstwa, postanowiono i tym razem o tę pożyczkę starać się, zmniejszając tylko jej wysokość ze 100 tys. rb. do 60 tys.

Postanowiono zagwarantować ministerstwu przemysłu i handlu regularne wypłacanie rat przez kamieniecką szkołę artystyczno-rzemieślniczą tytułem zwrotu pożyczki w kwocie 40,000 rb., zaciąganej przez tę szkołę na budowę gmachu warsztatów naukowych.

Zgodnie z opinią zarządu ziemskiego i komisyi finansowej umorzono zaległych podatków ziemskich na sumę 759 rb. 31 kop.

Następnie hr. Hejden, jako prezes komisyi oświatowo-rolnej referował wnioski zarządu ziemskiego przez tę komisyę przejrzane.

Zgodnie z opinią komisyi postanowiono utworzyć stałe peryodyczne narady agronomiczne przy ziemstwie gubernialnem i zatwierdzono opracowany przez zarząd ziemski regulamin tych narad. W naradach tych uczestniczyć mają członkowie gubernialnego zarządu ziemskiego, prezes gubernialnego zgromadzenia ziemskiego, trzech radnych gubernialnych, przez zgromadzenie ziemskie w tym celu obranych, prezesi, lub specyalnie w tym celu przez powiatowe zarządy ziemskie wydelegowani członkowie tych zarządów, po jednym radnym powiatowym z ramienia powiatowych zgromadzeń ziemskich, prezes podolskiego T-wa rolniczego oraz prezesi wszystkich sekcyi tego T-wa, przedstawiciele T-stw rolniczych typu powiatowego, stały członek komisyi gubernialnej urządzeń rolnych, agronom rządowy, rządowi specyaliści i instruktorowie wszelkich gałęzi gospodarki wiejskiej, personel agronomiczny ziemstwa gubernialnego i powiatowych oraz dyrektorowie i zarządzający istniejących w gubernii rolniczych zakładów naukowych. Co roku ma się odbywać najmniej dwie sesye tych narad. Zakres kompetencyi tych narad sprowadzać się ma do wydawania opinii oraz inicyowania wszelkich zarządzeń, wchodzących w zakres działalności ekonomiczno-rolnej ziemstwa. Narady będą rozpatrywały uprzednio wszystkie sprawy tego rodzaju, które mają potem być wniesione pod obrady gubernialnych zgromadzeń ziemskich. Uchwały i wnioski narady będą miały znaczenie doradcze dla gubernialnego zarządu ziemskiego i zgromadzeń ziemskich.

Postanowiono, aby oprócz 4-ch seminaryów nauczycielskich, których otwarcie w Olhopolu, Kamieńcu, Barze i Bałcie było zdecydowane na zeszłem zgromadzeniu, piąte seminaryum otworzyć w Mohylowie Pod.

Uchwalono utworzenie przy kamienieckiej niższej szkole rzemieślniczej, posiadającej internat dla 40 chłopców, posadę intendenta z pensyą 360 rb. rocznie.

W myśl referatu p. W. Bukraby, który, jako reprezentant ziemstwa podolskiego, uczestniczył w naradach Biura organizacyjnego do spraw unormowania handlu zbożowego na południu Rosyi, postanowiono zorganizować dwa zjazdy gubernialne, któreby zajęły się zbadaniem potrzeb lokalnych Podola w zakresie handlu zbożem. Na koszty związane ze zwołaniem tych zjazdów przeznaczono 1,000 rb. Zgromadzenie przychyliło się do wniosku p. Dębickiego, iżby działalność tych zjazdów gubernialnych była skoordynowana z takąż działalnością w powiatach.

Zarząd ziemski proponował uwzględnić starania podolskiego T-wa przyrodniczego o udzielenie mu zapomogi w kwocie 1,500 rb. na zgromadzenie i utrzymanie muzeum przyrodniczego Podola. Komisya oświatowo-rolna zmodyfikowała ten wniosek w ten sposób, iżby zaproponować T-wu przyrodniczemu zajęcie się urządzeniem takiego muzeum dla ziemstwa. Muzeum to mieściłoby się w lokalu ziemstwa i było jego własnością, zaś T-wo przyrodnicze otrzymałoby 1,500 rb. na koszty związane z gromadzeniem okazów i kolekcyi i utrzymywaniem w porządku muzeum. Pomimo, iż rozlegały się głosy, że T-wo przyrodników prawdopodobnie nie zechce się podjąć układania zbiorów, któreby potem miały się stać własnością innej instytucyi, zgromadzenie przychyliło się do wniosku komisyi oświatowo-rolnej.

Uchwalono udzielić południowo rosyjskiemu biuru melioracyjnemu zapomogi w kwocie 200 rb. na dalsze prace biura i zakończenie wydawnictwa prac 2 go zjazdu melioracyjnego.

Na wniosek zarządu ziemskiego i komisyi oświatowo-rolnej postanowiono udzielić 750 rb. na uzupełnienie urządzenia trzech suszarni owoców, oddanych bezpłatnie przez departament rolnictwa do rozporządzenia towarzystw ogrodniczych w Winnicy, Pisarzówce pow. winnickiego i Babrynowcach pow. lityńskiego. Na wniosek p. Tokarzewskiego-Karaszewicza udzielono również 250 rb. ziemstwu uszyckiemu na takąż suszarnię, pozostającą pod zarządem pomienionego ziemstwa.

Uchwalono przyjąć udział we wszechrosyjskiej wystawie przemysłu rękodzielniczego i zjeździe przemysłu rękodzielniczego i wyasygnowano 4,300 rb. na przeprowadzenie badań nad stanem tego przemysłu w gubernii oraz na koszty związane z udziałem ziemstwa w wystawie i zjeździe.

W sprawie budowy w Kamieńcu niższej szkoły rzemieślniczej, której koszty na zeszłem zgromadzeniu ziemskiem obliczone były na sumę 40—50 tys. rb., okazało się po wygotowaniu projektu i kosztorysów gmachu, że koszty te wyniosą dwa razy tyle, bo 88 tys. rb; postanowiono budowę tego gmachu bądź co bądź rozpocząć, rozporządzając wyznaczonemi już na ten cel 20,000 rb. według budżetu roku bież., zaś całą budowę rozciągnąć na 4 lata, co nie wywoła zwiększenia opodatkowania ziemskiego w porównaniu z rokiem bieżącym.

Postanowiono wyznaczyć przedstawiciela ziemstwa podolskiego w celu udziału w pracach rady zjazdu przedstawicieli przemysłu i handlu południa Rosyi nad rewizyą traktatu handlowego z Niemcami. Na przedstawiciela powołano p. Eljata.

Po załatwieniu wszystkich spraw zreferowanych przez komisyę oświatowo-rolną, przewodniczący zgromadzenia zakomunikował o otrzymanem właśnie powiadomieniu, że ziemstwu podolskiemu na wystawie pożarniczej w Petersburgu przyznany został dyplom uznania II stopnia za statystykę pożarnictwa i zarządzeń przeciwpożarowych.

Dalej przewodniczący p. Rakowicz zaproponował, pomimo, że była dopiero 4 ta i pół po poł., przerwanie posiedzenia do dnia następnego. Kiedy wśród radnych rozległy się głosy, że jeszcze jest czas na rozpatrzenie całego szeregu kwestyi przygotowanych już przez komisyę, p. Rakowicz ogłosił przerwę pięcio-minutową. Po przerwie okazało się, że miejsce przewodniczącego zajmuje marszałek szlachty pow. kamienieckiego, p. Markiewicz, zaś p. Rakowicz wyjechał. Wiadomość, kursująca wśród radnych, głosi, że porzucił zgromadzenie ziemskie dla jakiegoś obiadu proszonego.

P. Markiewicz czuje się na fotelu prezydyalnym niewyraźnie. Lityński marszałek szlachty Jeleniew kwestyonuje prawomocność uchwał zgromadzenia, powziętych pod przewodnictwem p. Markiewicza. Ten ostatni broni się, przerywa obrady dla urządzenia nieoficyalnej narady nad tą kwestyą, odczytuje jakieś wyjaśnienie senatu. Radni zachowują się wobec całego tego *qui pro quo* biernie, widać tylko, jak wciąż uśmiechają się sobie pod wąsem. Rozpatrzono parę błahych spraw. P. Markiewicz co chwila proponuje zamknąć obrady, nikt jego propozycyi nie popiera, więc decyduje się sam i zamyka posiedzenie. Ten krok przewodniczącego również biernie jest przez radnych przyjęty.

Kuryerek Odeski.

☐ **Rewelacye belgijczyków.** Przed paru laty, gdy radą miasta Odesy oddała belgijskiemu Tow. anonimowemu koncesyę tramwajową, zaś następnie koncesyę na oświetlenie miasta elektrycznością, krążyły wieści, jakoby nadzwyczaj stanowcza i szybka decyzya rady została powzięta pod wpływem kubanów, ofiarowanych przez mężów zaufania Tow. belgijskiego.

Obecnie gdy belgijczycy natarczywie dopominają się o odstąpienie im nader korzystnej koncesyi gazowej, chcąc w ten sposób uzyskać monopol na najważniejsze potrzeby mieszkańców, pogłoski owe zaczęły się wzmagać.

Przed kilku dniami pisma miejscowe zamieściły sensacyjną wiadomość, iż w sprawozdaniu finansowem złożonem w Brukseli akcyonaryuszom, figuruje cyfra 235 tysięcy franków, jako łapowe wydane różnym osobom przy otrzymaniu koncesyi oraz na 80,000 akcyi, wydanych „za pomoc". W ten sposób fakt rozdawnictwa zapomóg pieniężnych nie ulega wątpliwości i obecnie interesuje nas jedynie pytanie: kto brał, kiedy i ile?

Naturalnie, że w każdem kulturalnem ośrodku podobnego rodzaju rewelacye wywołałyby oburzenie, zaś „promessy belgijskie" okazałyby się darami danajczyków, jednak u nas nikt gromów nie miota. Pisma wyrażają nadzieję, że wszystko zakończy się pomyślnie i do skandalu nie dojdzie. Będą może jakieś dochodzenia, badania, wyświetlenia, ale kruk krukowi oka nie wykole i kompromitująca sprawa utonie w niepamięci.

W radzie miasta kilku członków ma zamiar wystąpić na posiedzeniu z interpelacyą w tej sprawie.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów.)

— **Napad.** W sobotę dnia 7 lipca dokonano napadu na powracających z polowania do Zasławia urzędników-zarządu miejskiego p. Lewickiego i opieki szlacheckiej p. Jawerskiego. Gdy minęli już oni położoną o parę wiorst od Zasławia wieś Michlę, spotkali jakichś 2 ludzi. Ci przybliżywszy się uchylili czapek ze słowami „dobry wieczór". Urzędnicy odpowiedzieli im temiż słowy i w jednej chwili zostali przez owych 2 ludzi powaleni na ziemię. Napastnicy bili ich kamieniami, zadając oprócz tego nożem dużą ciętą ranę w szyję p. Lewickiemu. Następnie, porwawszy na swoich ofiarach ubranie i odebrawszy im zegarki, pieniądze i strzelby, wrzucili obu do przydrożnego rowu, a sami się ulotnili.

Dopiero późnym wieczorem powracający z Zasławia włościanin Michelski odnalazł jęczących w rowie urzędników. Pierwszą napotkaną furmanką odstawił ich do miasta i tu dopiero — w parę godzin po napadzie— udzielono im pomocy lekarskiej.

Stan zdrowia Lewickiego poważny.

Dla wykrycia napastników sprowadzono podobno psa policyjnego. Wszelkie poszukiwania dotąd pozostały bez skutku.

Dawno już u nas nie słyszeliśmy o podobnym wypadku. s.

Niemieckie działo przeciw balonom.

„Koeln. Volkszłg" podaje następujące szczegóły, odnoszące się do nowego działa, skonstruowanego w warsztatach firmy Erhardt, a służącego do walki z balonami.

Działo to szybkostrzelne umieszczone w opancerzonym w połowie samochodzie, ma kaliber 5 cm. i osadzone jest na lawecie wrzecionowo-kolebkowej (t. j. może obracać się koło swej osi a także w górę i na dół). Pocisk przy największej elewacyi działa, równającej się 70°, dosięga w górę na odległość 3,720 metrów, zaś przy 43° osięga największą odległość t. j. 7 800 metrów. Balon szybujący na wysokości 1,000 m. znajduje się jeszcze w odległości 6 km. na drodze jego strzału.

Celuje się z tego działa w podobny sposób, jak z karabinu zapomocą pewnego rodzaju kolby, a może ono dać na minutę do 20 dobrze celowanych strzałów. Zamek działa zupełnie automatycznie sam się otwiera, zamyka i powoduje wystrzał. Do celowania używa się dalekomierza systemu Goertza.

Czynione są także próby z analogicznem działem kalibru 6,5 cm., które dały jeszcze lepsze rezultaty, gdyż pociski ich dosięgały 11 klm. odległości przy początkowej szybkości 670 m. na sekundę.

Działa przeciw balonom umieszczone są, jak to wspominaliśmy na samochodach. Posiadają one motor benzynowy o sile 60 HP, jadą z szybkością 60 km. na godzinę, wiozą 150 ostrych naboi i biorą z łatwością 20 proc. wzniesienia na drogach.

Wybory.

Sprawdzanie list wyborczych.

Wczoraj do zarządu miejskiego przybyli prezesi zarządów mieszczańskich z Kanarłyka, Ihnatówki, Obuchowa, Rzyszczowa, Borodianki, Makarowa, Trypola, Byszowa, Hostomla, Dymera i Hermanówki i przywieźli z sobą książki podatkowe i inne dokumenty, na podstawie których zarządy mieszczańskie układały listy prawyborców z miasteczek powiatu kijowskiego, poczem w wydziale statystycznym zarządu miejskiego dokonano sprawdzenia tych list.

Nie dostarczono jedynie dokumentów z m. Jasnogródki, z miasteczka zaś Motyżyna nie nadesłano ani list prawyborców, ani dokumentów.

Kijowski powiatowy zarząd ziemski zakańcza obecnie układanie list wyborczych z kuryi większej i drobnej własności ziemskiej.

Na listach wyborców z pierwszej kuryi umieszczane są osoby władające w powiecie nie mniej niż w ciągu roku ziemią w ilości nie mniej, niż 200 dziesięcin lub jakimkolwiek innym majątkiem nieruchomym, ocenionym według szacunku ziemskiego nie niżej 15 tys. rb. Do list wyborców z drugiej kuryi wpisywane są osoby, władające w powiecie ziemią w ilości poniżej 200 dziesięcin lub innym majątkiem nieruchomym, ocenionym według szacunku ziemskiego poniżej 15 tys. rb.

Odezwa wyborcza.

Wczoraj wydała odezwę wyborczą grupa zjednoczonych organizacyi prawicowych z nacyonalistami na czele, zatytułowaną: „Do wyborców-rosyan m. Kijowa".

„Poniżej wymienione organizacye patryotyczne, głosi odezwa, połączywszy się w celu wyborów, przypominają rosyjskim wyborcom m. Kijowa, iż powodzenie zbliżających się wyborów całkowicie zależy od ich własnej działalności".

Dalej odezwa zaleca wyborcom pośpieszyć się ze składaniem w zarządzie miejskim deklaracyi o wpisanie lub do list wyborczych. Jednocześnie zawiadamia ona, iż w celu udzielania wszelkiego rodzaju porad w sprawie wyborów zjednoczone organizacye prawicowe otworzyły dwa biura: (następują adresy).

Pod odezwą figurują podpisy: Klub rosyjskich nacyonalistów, kijowski klub rosyjski, gubernialny oddział związku narodu rosyjskiego, kijowska partya monarchistyczna, bractwo rosyjskie, związek robotników rosyjskich, stowarzyszenie „Dwugławyj Orioł", oddział kolejowy związku narodu rosyjskiego.

Udział mnichów.

Jak wiadomo, podczas wyborów w roku 1907 do trzeciej Dumy Państwowej, brali w nich udział, w myśl ścisłego brzmienia ustawy, tylko zakonnicy („monachi") w ścisłem tego słowa znaczeniu, pobierający pensyę od rządu. Byli to biskupi, przełożeni klasztorów, ich pomocnicy i zakonnicy, zajmujący urzędy klasztorne, ogółem w Kijowie najwyżej 50 osób.

Na mocy ostatniego wyjaśnienia administracyi w obecnych wyborach będą mogli brać udział wogóle mnisi („monaszestwujuszczyje"), którzy nie pobierają żadnej pensyi, lecz utrzymują się z ofiar pobożnych (z puszki klasztornej). Takich zapewne znajdzie się w klasztorach kijowskich około 5 tysięcy. Wobec niezbyt określonego pojęcia „utrzymywanie się z puszki klasztornej", istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że do tej kategoryi zaliczeni zostaną i stanowiący przeważnie niższą służbę klasztorną nowicyusze zakonni („posłuszniki"). W takim razie ilość wyborców z kategoryi mnichów będzie jeszcze znacznie wyższa.

LIST DO REDAKCYI.

Szanowna Redakcyo!

Uprzejmie proszę o podanie następującego ostrzeżenia:

29 czerwca b. r. mieszkaniec tutejszy p. F. Szokalski zwrócił się do mnie listownie z zapytaniem, czy wydałem polecający list panu Adamowi Szokalskiemu, niby wygnańcowi, nie-mającemu o czem powrócić do Królestwa?

W tejże kopercie znalazłem ów list polecający.

Ponieważ p. F. Szokalski nie podał swego adresu, więc za pośrednictwem Szan. Redakcyi, dziękując p. F. Szokalskiemu za Jego ostrożność i zwrócenie mojej uwagi, mam zaszczyt odpowiedzieć:

1) nikomu w Kijowie nie dawałem listów polecających,

2) ów list wraz z podpisem jest sfałszowany.

Z szacunkiem i poważaniem

Ks. Szeptycki.

Kijów, 15 lipca 912 r.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 15 (28) Henryka Ces.

Jutro 16 (29) N. M. P. Szkaplerznej.

Wschód słońca o godz. 4 m. 23

Zachód słońca o godz. 7 m. 49

Długość dnia godz. 15 m. 26.

Kalendarzyk Historyczny.

28 lipca n. st.

Roku 1657. Poseł Rzeczypospolitej Tobiasz Morsztyn zawiera w Kopenhadze traktat zaczepno odporny z Danią przeciwko szwedom.

— **Hojny dar.** W dniu wczorajszym p. Stanisławowa Syroczyńska, wdowa po zmarłym pośle do Rady Państwa Stanisławie Syroczyńskim, widząc opłakany stan dróg na cmentarzu katolickim, złożyła na ręce ks. proboszcza Szeptyckiego rub. 3,000 na wybrukowanie dalszego ciągu istniejącej drogi do nowego cmentarza, za co ks. Szeptycki za naszem pośrednictwem, w imieniu parafian kijowskich składa hojnej ofiarodawczyni serdeczne „Bóg zapłać".

— **Regaty w P. T. G.** Dziś polskie T-wo gimnastyczne urządza na starym Dnieprze doroczne regaty, na które złoży się 9 zadeklarowanych biegów. Oprócz znanych już naszej publiczności łodzi ujrzymy dziś dwa inne *scull'er'y*

Członków T-wa i gości dostarczy na miejsce regat statek, który wyruszy z przystani T-wa dwukrotnie: o god. 2-ej i o 3-ej popołudniu.

Sędziowie i starterzy proszeni są o stawienie się zawczasu na przystani T-wa, aby odjechać mogli już o g. 2-ej.

— **Z Towarzystwa Dobroczynności.** — Prezes zarządu zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż posiedzenie zarządu Towarzystwa odbędzie się dn. 17 lipca r. b. to jest we wtorek o godz. 9-ej wieczorem, zaś posiedzenia pań kuratorek wcale nie będzie.

— **Z wystawy.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu wystawy rozpatrzono i zatwierdzono projekt fasady głównego pawilonu wystawowego, opracowany przez inż. Wyszyńskiego. Fasada utrzymana będzie w stylu empire.

Na wniosek członka komitetu W. Biełogorskiego postanowiono zwrócić się do wszystkich towarzystw wyścigowych w państwie z prośbą o asygnowanie środków na nagrody dla wystawców działu hodowli koni. Rozpatrzono także programy sekcyi hodowli ptactwa oraz sekcyi jedwabnictwa i pszczelnictwa. Programy te zostały zatwierdzone, preliminarze zaś obu sekcyi, z powodu znacznej różnicy zdań pomiędzy sekcyami i zarządem, postanowiono przekazać do rozpatrzenia komitetowi.

Onegdaj odbyło się posiedzenie wystawowej sekcyi hodowli inwentarza. Przewodniczący F. Skuratow zakomunikował członkom sekcyi, iż departament rolnictwa gotów jest przyjść z pomocą materyalną komitetowi wystawowemu w celu należytego urządzenia oddziału hodowli inwentarza.

Zebranie postanowiło w zasadzie urządzić podczas wystawy okręgowy zjazd hodowców inwentarza, polecając pp. Skuratowowi i W. Bukrabie ogłosić uprzednio ankietę w tej kwestyi i wyrażając życzenie, aby zjazd hodowców odbył się jednocześnie z projektowanym w Kijowie wszechrosyjskiem zjazdem weterynaryjnym.

Następnie zebranie postanowiło prosić główny zarząd rolnictwa i urządzeń rolnych o zapomogę w sumie 800 rub. na dostawę na wystawę bydła włościańskiego oraz poleciło prof. Ustjancewowi i W. Bukrabie zająć się sprawą ekspertyzy w dziale hodowlanym. W charakterze rzeczoznawcy postanowiono zaprosić do udziału w sekcyi p. Illaskę.

— **Sprawa Bejlisa.** Wczoraj petersburski sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi w dalszym ciągu badał M. Krasowskiego oraz A. Karajewa, który również brał udział w śledztwie prywatnem w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego.

— **Wzlot.** Dziś z rana udają się w podróż powietrzną na balonie sferycznym oficerowie 7-ej kompanii aeronautycznej porucznicy Aleksandrow i Mikof. Wzlot odbędzie się z placu obozowego w pobliżu szkoły wojskowej.

— **Pogoda.** Skończyły się wreszcie słoty, które tak dały się wszystkim we znaki. Od paru dni ustaliła się pogoda, chociaż na upały jak dotychczas nie można narzekać.

— **Weterani z r. 1812.** Na żądanie ministerstwa spr. wewn. policya poszukiwała weteranów z roku 1812, otóż okazało się, że w Kijowie niema ich wcale.

— **Komisya hiszpańska.** Do Kijowa przybyła hiszpańska komisya remontowa, składająca się z oficerów armii hiszpańskiej w celu kupna koni dla armii hiszpańskiej. Oficerowie stanęli w hotelu „Europejskim".

— **Aeroplan nad Kijowem.** Wczoraj około godz. 7 wiecz. mieszkańcy Kijowa mieli możność obserwowania ładnego lotu aeroplanu nad miastem. Lotnik—oficer szkoły lotniczej w Sewastopolu szt.-kap. Lino, przydzielony do kijowskiego 7-go oddziału lotniczego. Maszyna—„Farman". Wzniósłszy się na Kureniówce z lotniska kijowskiego Towarzystwa lotniczego, lotnik przeleciał nad Padołem na Peczersk, poczem zwróciwszy ku staremu miastu, leciał jakiś czas nad ul. Włodzimierską i placem Sofijowskim i wylądował pomyślnie w Kureniówce. Lot trwał pół godziny i dosięgał wysokości 1,500 metrów.

— **Nowe pożyczki.** Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem gubernatora odbyło się posiedzenie gubernialnej komisyi do spraw miejskich i ziemskich, na którem rozpatrzono szereg uchwał kijowskiej rady miejskiej, dotyczących zawarcia przez miasto nowych pożyczek obligacyjnych, a mianowicie: na ukończenie budowy i urządzenia hal targowych—52 tys. rb; na ukończenie budowy komory celnej—506,500 rb.; na roboty budowlane w szpitalu Aleksandrowskim—165 tys. rb,; na rozszerzenie tegoż szpitala—500 tys. rb.; na ukończenie budowy domu dla cyrkułu podolskiego i oddziału straży ogniowej—90 tys. rb.; na ukończenie budowy gmachu biblioteki publicznej — 26,555 rb., na rozszerzenie rzeźni miejskich—141,699 rb; na urządzenie chłodni przy rzeźniach—200 tys rb; na zapłacenie należności za przebrukowanie ulic z powodu zeszłorocznych uroczystości sierpniowych—181 tys. rb.; toż samo za roboty brukowe w r. 1909 i 1910—85 tys. rb; na urządzenie kanałów burzowych—100 tys. rb.; na drenowanie ulic—6,200 rb.; na urządzenie ogrodu Cesarskiego—87 tys. rb.; na pokrycie wydatków z lat 1908—1910 na walkę z epidemią cholery—217,377 rb.; na budowę nowego domu kontraktowego—1 milion rb.; na urządzenie studni artezyjskich—300 tys. rb; na przedłużenie kolektora łybedzkiego do Dniepru—350 tys. rb; na roboty kanalizacyjne—100 tys. rb; na ukończenie budowy szkoły im. Hruszewskiego—64,500 rb.; na połączenie Padołu z miastem przez zaułek Diesiatynny — 20 tys. rb; na rozszerzenie ul. M. Włodzimierskiej — 7,351 rb; na podniesienie poziomu ulic Oboloni—50 tys. rb.; na urządzenie sztolni na górze Andrzejowskiej—15 tys. rb; na zdrenowanie i urządzenie kanału burzowego na ul. Jurkowskiej i Konstantynowskiej—3,465 rb.; na pokrycie części sumy zapłaconej towarzystwu tramwajów miejskich za budowę linii do Puszczy Wodnej — 9,576 rb; na regulacyę i zabrukowanie jaru Obserwatoryjnego—5,631 rb.; na pokrycie deficytu za utrzymanie portu — 6,389 rb; na budowę sklepów na targu Peczerskim—10,302 rb.

Dodając do tego 15% straty na kursie i wydatki na realizacyę—645,082 rb, miasto żąda pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w sumie 4 946,000 rb.

Po rozpatrzeniu powyższej sprawy komisya postanowiła zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o zezwolenie miastu na zaciągnięcie powyższej pożyczki.

Po jej zrealizowaniu ogólna suma pożyczek m. Kijowa dosięgnie 16 mil. rubli.

— **Z politechniki.** Ilość podań od pragnących wstąpić na I kurs politechniki do dnia dzisiejszego wynosi już 620. Liczba ta zwiększy się jednak w ciągu ostatnich 6 dni przynajmniej o 300 Jak widzimy, frekwencya pragnących wstąpić do miejscowej politechniki w roku bieżącym w stosunku do lat ubiegłych będzie wielka. Liczba wolnych miejsc na I kursie jeszcze nie została dokładnie określona; dotychczas wynosiła ona na wszystkich 4 ch wydziałach 300—360. Z liczby już złożonych podań największa część w stosunku do innych wydziałów przypada na agronomię — fakt niebywały, na który już zeszłej niedzieli zwracaliśmy uwagę na tem miejscu; należy się więc spodziewać najwyższego konkursu na tym wydziale, licznie uczęszczanym przez naszą młodzież.

Ostateczny termin przyjmowania podań (przesyłanych tylko pocztą) upływa 20 b. m.

— **O uzbrojenie straży.** Berdyczowski i humański zarządy ziemskie zwróciły się do generał-gubernatora z prośbą o pozwolenie na nabycie rewolwerów w celu uzbrojenia nimi strażników przy aresztach. Prośbę swą wspomniane ziemstwa motywują tem, iż w aresztach ziemskich trzymane są nie tylko osoby odsiadujące karę na mocy wyroków sędziów pokoju, lecz i przestępcy kryminalni, znajdujący się pod śledztwem, którzy wymagają surowego dozoru; obecnie zaś, w razie usiłowania ucieczki ze strony więźniów nieuzbrojeni strażnicy nie mogą temu przeszkodzić. Poza tem humański zarząd ziemski uważa za potrzebne uzbroić starszych strażników w pałasze oraz umundurować straż przy aresztach na wzór więziennej, z tą różnicą, iż zamiast czarnych projektuje uniformy szare z zielonemi wypustkami.

Z powodu powyższego projektu generał-gubernator zwrócił się do gubernialnego zarządu ziemskiego z prośbą o zasięgnięcie w tej sprawie opinii wszystkich ziemstw powiatowych i zażądanie od nich danych co do ilości więźniów kryminalnych, przebywających w aresztach ziemskich oraz liczby strażników przy wymienionych aresztach.

— **Mianowanie radnego.** Wobec skasowania powtórnych wyborów członka radomyskiego zarządu miejskiego przez gubernialną komisyę do spraw miejskich i ziemskich, gubernator kijowski mianował na stanowisko członka zarządu miasta Radomyśla radnego A. Czubenkę.

— **Decyzya w sprawie pożyczek ziemskich.** Główny zarząd do spraw gospodarki lokalnej zawiadomił gubernatora kijowskiego, iż starania o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczek u osób prywatnych lub w instytucyach kredytowych, podjęte przez ziemstwa kaniowskie, lipowieckie, humańskie, radomyskie i wasylkowskie zostały pozostawione bez skutku z powodu niedostarczenia przez nie odpowiednich wyjaśnień i danych, niezbędnych przy zaciąganiu pożyczek.

Ziemstwo kaniowskie starało się o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 35 tys. rub. na budowę lecznicy powiatowej i domu dla lekarza szpitala kaniowskiego oraz w sumie 40 tys. rubli na budowę gmachu dla biur zarządu ziemskiego. Ziemstwo lipowieckie chciało pożyczyć 150 tys rub. na budowę szkół; ziemstwo humańskie—200 tys. rub. na budowę lecznic okręgowych, oraz na kupno placu i budowę gmachu dla biur zarządu ziemskiego. Ziemstwo radomyskie starało się o pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w sumie 60 tys. rub. na budowę lecznic, wasylkowskie zaś miało zamiar pożyczyć 200 tys. rub. na budowę szkół.

— **Koleje podjazdowe.** W Kijowie bawi obecnie prezes zarządu nowego towarzystwa budowy kolei podjazdowych, b. dyrektor departamentu kolejowego W. Maksimow, oraz główny inżynier Towarzystwa Bekker. Jak wiadomo, Towarzystwo, na czele którego stoi inżynier W. Maksimow podjęło się budowy 6 kolei podjazdowych w gub. kijowskiej, a mianowicie: Kijów-Hermanówka, Rzyszczów-Mironówka, Mironówka-Bogusław, Rokitno-Stawiszcze, Czehryń Funduklejówka i Pohrebyszcze-Żaszków. Z powyższych kolejek badania wstępne co do linii Mironówka-Rzyszczów i Rokitno-Stawiszcze z odnogą na Taraszczę zostały już ukończone i obecnie opracowują się szczegółowe projekty i kosztorysy. Budowa obu kolejek ma być rozpoczęta już w jesieni r. b.

Z pozostałych kolei prowadzone są badania około wytknięcia trasy linii Żaszków Pohrebyszcze i Kijów Hermanówka. Ta ostatnia linia przedstawia największe trudności, gdyż pójdzie ona przez południową część powiatu kijowskiego, którą przecinają głębokie doliny rzek ze znaczną różnicą poziomu. Przyjazd inż. Maksimowa ma na celu zapoznanie się z niektóremi kwestyami, dotyczącemi prowadzonych obecnie badań.

— **Poszukiwania archeologiczne.** Cesarska komisya archeologiczna za przykładem lat poprzednich wznowiła w r. b. poszukiwania archeologiczne. Roboty tegoroczne prowadzone będą jednocześnie w dwóch miejscach: w obrębie posesyi cerkwi Dziesięcinnej, gdzie kopano przed dwoma laty, oraz w posesyi domu metropolitarnego, gdzie w r. b. rozpoczęto zakładanie fundamentów nowego domu mieszkalnego. Robotami kieruje archeolog D. Milejew. W ciągu pierwszych kilku dni od rozpoczęcia robót na terytoryum cerkwi Dziesięcinnej znaleziono obrączkę srebrną, bransoletę z elektronu i 12 srebrnych kolczyków; przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z XII lub XIII wieku. Znaleziono również kilkanaście monet polskich i rosyjskich z XVI wieku.

— **Zjazd kolejowy.** Ministerstwo komunikacyi zawiadomiło naczelnika kolei Południowo-Zachodnich, iż 1-go sierpnia w Moskwie odbędzie się zjazd naczelników ruchu wszystkich kolei w państwie w celu ustalenia połączeń komunikacyi bezpośredniej między kolejami na zimowy sezon 1912/13 r. Przewodniczyć obradom będzie pomocnik zarządzającego wydziałem eksploatacyjnym głównego zarządu kolejowego Djakow.

— KRADZIEŻE. W domu № 3 na Żytnietorżskim zaułku na Padole złodzieje dostali się wczoraj do mieszkania I. Kręcigłowa, wyłamawszy okno skradli rzeczy wartości około 300 rb.

Tejże nocy okradziono mieszkanie K. Tiurina w domu № 2 przy ul. Nowo-Nawodnickiej.

W domu № 42 przy ul. Karawajowskiej dokonano kradzieży rzeczy u studenta S. Małachowskiego oraz u stróża Biełokonia.

W domu № 92 przy ul. Maryjsko-Błagowieszczeńskiej skradziono w tych dniach, jakeśmy już donosili, rzeczy wartości 700 rb. O. Januszkiewiczowi. Podczas rewizyi znaleziono część kradzionych rzeczy u b. służącej P. Samojlenkowej.

W domu № 62 przy ul Poczajowskiej dokonano kradzieży rzeczy u D. Briacikowa.

Na przystani okradziono kupcową S. Orszanską. Złodzieja wraz z łupem ujął stójkowy na Igorjewskim zaułku.

— MAŁOLETNI RABUŚ. Na placu Aleksandrewskim na Padole 13 letni I. Toczenow zerwał złoty medalion z szyi A. Kusznierowej i zaczął uciekać. Rabusia ujęto i oddano w ręce policyi.

— KRWAWE STARCIE. Na Górnej Sołomience w piwiarni w domu № 11 przy ul. Wielkiej wywiązało się krwawe starcie pomiędzy P. Macniewym a Umelfartem i S. Łysakiem. Macniew poranił obydwóch swoich przeciwników, zadając U. ranę w łopatkę, a Ł. w głowę. Rannym udzielono pomocy lekarskiej.

— ARESZT BEZPRAWNYCH. Podczas sprawdzania mieszkań żydowskich na Padole policya aresztowała w domu № 45 przy ul. Wołoskiej 4 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie, w domu № 45 przy ul. Międzygórskiej—2; w domu № 3 przy ul. Obołońskiej — 1.

— BÓJKA. Agent T-wa maszyn do szycia „Singer" P. Naumenko zawiadomił policyę o napadzie na niego niewiadomych napastników w domu № 103 na Głuboczycy, gdzie zjawił się po pieniądze za maszynę. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że miała tutaj miejsce zwykła bójka, która się wywiązała pomiędzy Naumenką a właścicielami mieszkania br. Nikolenko, w rezultacie zaś Naumenko został wypchnięty z mieszkania.

— ZAGADKOWY WYPADEK. — Onegdaj wieczorem koło domu № 158 przy ul. W. Wasylkowskiej znaleziono pokłutego nożami M. Zwieriewa. W karecie Pogotowia odwieziono rannego do szpitala Aleksandrowskiego. Zwieriew nie chce dawać żadnych wyjaśnień z jakiego powodu i przez kogo został poraniony.

— ARESZTOWANIE. Niedawno w rejonie IV stanu powiatu kijowskiego operował niejaki P. Kutowienko, który podawał się za urzędnika i pod różnymi pozorami wyłudzał zapomogi. Gdy zabrakło już łatwowiernych P. Kutowienko gdzieś zniknął i dopiero wczoraj aresztowany został w Kijowie przez policyę śledczą.

— TOPIELEC. Na Dnieprze w pobliżu zbiornika wodociągowego wypłynęły zwłoki mężczyzny, liczącego około 30 — 35 lat. Topielec ubrany jest w kurtkę sądownika, ciemny szatyn o okrągłej twarzy, ogolony. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

— ZAGADKOWA HISTORYA. — W tych dniach, jak już donosiliśmy, A. Kapler padła ofiarą sztuczki złodziejskiej, nabywszy koło hotelu „Louvre" zegarek z nowego złota zamiast złotego. Policya ujęła oszusta, niejakiego Łuciszina, który, jak okazało się, jest specyalistą od tego rodzaju sztuczek. Podczas aresztowania Łuciszina, zjawiła się do mieszkania jego współlokatorka P. Pawłowa. Dokonano u niej rewizyi osobistej, która dała nieoczekiwane rezultaty. Znaleziono mianowicie u niej 2 papiery urzędowe sędziego pokoju 13 rewiru miasta Kijowa z dn. 8 lipca, za № 161, rozkazujące odnaleźć i aresztować Łuciszina i K. Tolaruka. Papiery były zaadresowane do policyi miejskiej. W jaki sposób wpadły one w ręce Pawłowej niewiadomo, odmówiła ona bowiem kategorycznie, podobnież jak i Łuciszyn, wszelkich wyjaśnień w tej mierze. O znalezieniu u Pawłowej papierów urzędowych naczelnik wydziału śledczego zawiadomił prokuratora sądu okręgowego.

— KARA ADMINISTRACYJNA. Na mocy postanowienia gubernatora G. Abraszkin i G. Rat'ko za wyzywające zachowanie się wobec stójkowego skazani zostali w drodze administracyjnej pierwszy na areszt 2 miesięczny, drugi na 1-miesięczny.

— WYPADEK. Wczoraj, na Syrcu, w obozie 129 besarabskiego pułku piechoty, brat oficera Bystrickiego wskutek nieostrożności wystrzelił z browninga raniąc się ciężko w głowę. Rannego umieszczono w szpitalu obozowym.

— ECHA KATASTROFY BUDOWLANEJ. Na żądanie władzy śledczej, w nowobudującym się gmachu teatru miniatur Szancera w domu № 38 przy Kreszczatyku, został zniesiony dach z zachowaniem odpowiednich ostrożności.

Po odkryciu wiązania stropu, okazało się, iż dla wyjaśnienia przyczyn katastrofy konieczne jest rozwalenie sufitu, co będzie dokonane z rozporządzenia władz śledczych, które wczoraj oglądały miejsce katastrofy. Dotychczas wyjaśniono, iż wymiary części stropu dostawionych przez fabrykę nie odpowiadały obliczeniom. Kwestya, kto ma być pociągnięty do odpowiedzialności, nie została jeszcze zdecydowana.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 14 (27) lipca 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po pol.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	16,5	22,2	18,0
Barometr przy 0 w mm	749,6	749,4	748,6
Temp. wilgotności w proc.	68	48	69
Kier. i szyb. wiat. (w m. n.)	PłnW₂	PłnW₂	0
Zachmur. wedł. 10 st. syst.	0	3	0
Ilość opadów w mm	—	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	24,2
Najniższa	12,4
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	18,9
Wieloł. przeć. temp. pow. w ciągu doby	21,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Nieznaczne opady notowano w Finlandyi; temperatura wyższa od normy na półn. zachodzie, niższa od normy w pozostałej Rosyi.

Przewidywana pogoda: ciepło na półn.-zachodzie, umiarkowane ciepło na południ.-wschodzie i na północy, w pozostałych rejonach cieplej; deszcze i burze możliwe są na półn.-zachodzie, sucho w pozostałych rejonach.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hôtel Continental: pp. A. Weinberg, kupiec; B. Pelikan; Natalia Kaigorodowa; Wilhelm Unger; z Warszawy; Edward Szulc, z Rygi; Julia Szulc, z Rygi; Sokrates Kawallioti; Arystarch Rieznikow, kupiec; Mikołaj Markiewicz, obywatel, z Przyłuk.

Hôtel François: pp. Mikołaj Goszkiewicz, r. stanu, z Petersburga; Marya Bielankina; Dymitr Chruszczow; Aleksander Kudricki; Mikołaj Piotrowski, z Petersburga; Woldemar Biernadski; Eugeniusz Doręgowski, z Warszawy; Dymitr Lubański; Woldemar Trepke, z Odesy; Janina Truskolaska, Robert Heinen, z B.-Cerkwi.

Hôtel Ermitage: pp. Anna Metropolska; Michał Mironowicz; Walentyna Serdiuk; A. Serdiuk; Jan Lodkin; Wiara Lodkina; Jan Pejcz.

Hotel Hładyniuka: pp. Konstanty Eisenberg, adwokat przysięgły; Michał Bondarienko; Aleksander Żołnirowski, obywatel; B. Borszczański, ofic.; Aleksy Szmakow; Olga Lorenc; Olga Lewakowska; Włodzimierz Gorczakow; Jan Pomorski, z Warszawy; Teodor Bondarienko; Donat Landsberg.

Hotel Francuski: pp. Włodzimierz Bik, obywatel; Nił Niejełow, inżynier; August Podhorski, obywatel, z Lipek; Bronisław Wołczański, dyrektor cukrowni.

Hôtel Universal: pp. Piotr Brandt, z Kurska; Robert Baumans, z Kurska; Paweł Timofiejewicz, z Kowla.

Palast-Hôtel: pp. Jan Rudnow, ofic.; Szymon Artuk, kupiec; Stefania Markis; Erich Lipke, artystka; Marek Biełocierkowski, kupiec; Łazarz Mess, kupiec; Marya Bogomołowa; Eugeniusz Bogomołow, student; Jan Sudarakow, kupiec; Michał Zegalski, lekarz; Maurycy Jung, inżynier; Szymon Broder, kup.

Hotel Rosya: pp. Aleksander Ignatjew; Alfred Korn; Mikołaj Zienakow; Gabryel Makarowski; Adolfina Potina; E. Kukolewska; Marya Miokowicz; Aleksy Potapienko; Olga Kriwoszeina; Konstanty Bielajew; Aleksandra Awdakowa; Teodor Czerwiński; Jan Charchun; Michał Fieofiłow; Teodor Żadkiewicz, Aleksy Towarienko; Katarzyna Kriwoszeina; I. Bielajewa; Wiara Markiewicz; Włodzimierz Pałkier; Sergiusz Skriabin; Konstanty Szczerban, sędzia śledczy; S. Towarienko.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożono następujące ofiary:

Na Tow. Dobroczynności: p. Gracyan Jełowicki, zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Lewandowskiego 15 rb.

Na rzecz niezamożnych stud. do uznania Redakcyi: pp. Pracownicy cukrowni „Burzanka", zamiast wieńca na grób ś. p. Leona Chrościckiego, długoletniego pracownika dóbr Burzańsko-Olchowieckich, zmarłego w Sobolówce 1 lipca — 22 rb. 50 kop.

Dla niedołężnej staruszki na ręce M. Foltańskiej J. Stank. rb. 3.

ZE SPORTU.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne. (Sekcya wioślarska).

Program regat 15 (28) lipca 1912 r.

Bieg I-szy. Scull'er'y otwarte. Dystans 750 metrów.
a) Sternik Feliks Gierdawa, Wioślarz Józef Drzewiecki;
b) Sternik Juliusz Rayzacher, Wioślarz Władysław Kornacki.

Bieg II-gi. Pairoar'y otwarte. Dystans 1,500 metrów.
Sternik Stanisław Chmurzyński, Wioślarze: Stanisław Ambrożewicz, Włodzimierz Łopieński.
Wobec braku przeciwników bieg odbędzie się na pobicie czasu 7 min. 12 sek.

Bieg III-ci. Kajaki. Dystans 500 metrów.
a) Władysław Karpiński;
b) Edward Vetter.

Bieg IV-ty. Scull'er'y otwarte. Dystans 750 metrów.
a) Sternik Zygmunt Andrzejowski, Wioślarz J. Truchliński;
b) Sternik Bolesław Lissowski, Wioślarz Edmund Kleindienst.

Bieg V-ty. Scull'er'y zakryte. Dystans 500 metrów.
a) Włodzimierz Łopieński;
b) Jan Płoski.

Bieg VI-ty „Seniorów". Wehry angielskie. Dystans 1000 metr.
a) Sternik Ernest Herse, Wioślarze: Józef Drzewiński, Józef Mulder.
b) Sternik Edward Vetter, Wioślarze: Feliks Gierdawa, Aleksander Wojciechowski.

Bieg VII-my. Scull'er'y zakryte. Dystans 500 metrów.
a) Stanisław Ambrożewicz;
b) Wiktor Ambrożewicz.

Bieg VIII-my „Juniorów". Pairoar'y otwarte. Dystans 1000 metr.
a) Sternik Stanisław Chmurzynski, Wioślarze: Gustaw Ambrożewicz, Stanisław Arciszewski.
b) Sternik Juliusz Rayzacher, Wioślarze: Mieczysław Stolecki, Ryszard Woroniecki.

Bieg IX-ty. Scull'er'y otwarte. Dystans 750 metrów.
a) Sternik Stanisław Zieliński (junior), Wioślarz Józef Drzewiński;
b) Sternik Aleksander Osiński, Wioślarz Antoni Stanisław Grodecki.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat urzędowy. Wobec doniesień niektórych dzienników o napadzie kilku tysięcy żydów na chłopów ruskich w Brodach, o rozlewie krwi i ranach, stwierdzono urzędownie na podstawie zasięgniętych informacyi, że wskutek niezadowolenia najuboższych mieszkańców Brodów z cen targowych, powstała kłótnia z pasterzami i włościanami, dowożącymi nabiał do miasta, która skończyła się zniszczeniem paru litrów mleka. Zresztą nie było żadnych poważniejszych ekscesów.

Zaginiony milion. Pod tym tytułem zamieszcza wiedeńska „Zeit" korespondencyę z Paryża, poświęconą podjętej przez redakcyę „Matina" akcyi zbierania składek na cele francuskiej floty napowietrznej. Mimo poprzednich zapowiedzi redakcyi, że suma, zebrana tą drogą, musi dojść do trzydziestu milionów franków „Matin" zamknął listy na kwocie 3,600,000 franków. Przy złożeniu pieniędzy w ręce komitetu narodowego, który ma rozporządzać zebranym funduszem, okazało się, że suma wynosi 2,600,000 fr, że zatem brak jednego miliona. Zdumiewający fakt wyjaśniają poufnie nie defraudacyą, która w tym wypadku ma być wykluczona, lecz systemem, przyjętym przez redakcyę: ogłaszania wielkich fikcyjnych składek, by tym sposobem pobudzić czytelników pisma do dalszych ofiar. „Matin" stara się nieprzyjemną sprawę pokryć milczeniem, a pisma francuskie idą mu w tym względzie na rękę, aby nie osłabiać propagandy za „czwartą bronią".

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej)

Sprawy albańskie.

Konstantynopol (AP). Stanowisko prezesa w komisyi pojednawczej z albańczykami przyjmuje wielki wezyr Gazi-Muchtar.

Podczas jego nieobecności obowiązki wielkiego wezyra będzie pełnić Kiamil-basza. Komisya do rokowań z albańczykami wyjechała z Ueskübu do Djakowa, gdzie obraduje centralny komitet albański.

Monastyr (AP). Wódz albański Asan wydał w Prisztinie rozporządzenie, żeby urzędowa korespondencya telegraficzna prowadzona była wyłącznie tylko za jego pośrednictwem. Toż samo uczynił Issa-Boletinac w Nowym Targu. Wodzowie są obecnie zupełnymi gospodarzami w Albanii.

Na Bałkanach.

Cetynia (AP). Nowy ambasador rosyjski przy dworze czarnogórskim Giers na uroczystej audyencyi wręczył królowi Mikołajowi listy uwierzytelniające.

Sofia (AP). Około posterunku Damłudero wywiązała się strzelanina pomiędzy oddziałami pogranicznymi Bułgaryi i Turcyi. Zabito ze strony Bułgaryi 1-go, ze strony Turcyi 3 ch żołnierzy.

Zapowiedziany przyjazd.

Paryż (Wł.). Poincaré oświadczył w radzie ministrów, że d. 27-go lipca przybędzie do Petersburga.

Paryż (Wł.). Jednocześnie z Poincaré'm przybędzie do Petersburga ambasador rosyjski w Paryżu Izwolskij.

Zaprzeczenie.

Paryż (Wł.). Zaprzeczają tutaj pogłoskom o przyjeździe do Petersburga Delcassé'go.

Echa spotkania monarchów.

Sztokholm (AP). Większe gazety szwedzkie omawiają przychylnie komunikat o spotkaniu monarchów. Zaznaczając, iż zupełny brak wszelkich zamiarów tak ze strony Najjaśniejszego Pana, jakoteż ze strony króla szwedzkiego do zawiązywania jakichkolwiekbądź kombinacyi politycznych, najzupełniej zgadza się z oświadczeniem ministra spr. zagr. Ehrenswärda o zachowaniu tradycyjnej dla Szwecyi polityki neutralności. Gazety wskazują, iż stosunki przyjazne, jakie istnieją pomiędzy Szwecyą i Rosyą, wpłynęły już nader dobroczynnie na stan przemysłu i handlu krajowego.

Powrót pary królewskiej.

Sztokholm (AP) Dn. 13 lipca z rana para królewska powróciła do Sztokholmu.

Burze.

Berlin (AP). W wielu miejscowościach Niemiec wschodnich szalały silne burze połączone z ulewami. W Olicy zginęło kilka osób. Komunikacya na obu torach linii Drezno—Berlin przerwana była na kilka godzin.

Zawieszenie rokowań.

Praga (AP). Rokowania w sprawie ugody czesko-niemieckiej przerwane zostały do jesieni. W ogłoszonym z tego powodu komunikacie podkreślono, że rokowania zostały przerwane na mocy wzajemnego porozumienia stron. Przerwa nie powinna być tłumaczona jako zerwanie rokowań.

Stan zdrowia mikada.

Tokio (AP). Stan zdrowia mikada znowu się pogorszył, jednak lekarze nie tracą nadziei na wyzdrowienie.

Echa zamachu.

Rzym (AP). Zostało zakończone śledztwo w sprawie Dalby, który dokonał zamachu na życie króla. Generał-prokurator, na podstawie danych śledztwa, które stwierdziło, iż spisek nie istniał, podtrzymuje oskarżenie samego tylko Dalby i żąda oddania jego sprawy do rozpatrzenia rzymskiej izby sądowej.

Rozruchy.

New-York (AP). W zagłębiu Paintzerrek, w Wirginii zachodniej, wybuchły rozruchy. Zabito dwóch policyantów. Górnicy zniszczyli linie telegraficzne i telefoniczne. Przywódcy rozruchów oświadczają, iż w razie wysłania wojska, wysadzą w powietrze pociągi wojskowe.

Sprawy perskie.

Choja (AP). Koło Dilmanu kurdowie napadli na wieś Argavan. Po godzinnej wymianie strzałów z mieszkańcami kurdowie umknęli. 4 mieszkańcy ranni. Pogoń za rozbójnikami stwierdziła, że byli to kurdowie „szukinragi", którzy umknęli do rejonu okupacyi tureckiej.

Tabrys (AP). Przybyły tutaj przedstawiciel plemienia czechsewarskiego zakomunikował, że Chodżali-Chozret-Kul gotów jest poddać się, przybyć do Tabrysu z rodziną i zapłacić odszkodowanie ograbionym przez niego mieszkańcom.

Tabrys (AP). Stracony został rewolucyonista Mamed-Tagi, jeden z uczestników napadu na wojska rosyjskie.

Choja (AP). Banda rozbójników pod dowództwem Redżaba-Alego ograbiła dziewięciu persów w wąwozie Kardali, na linii Choja—Dżulfa.

We wsi Dizu-Diz w pobliżu Choi, banda spotkawszy konnicę rządową zabiła oficera perskiego.

Do Dizu Diz wysłani zostali w charakterze milicyi kurdowie makińscy. Mieszkańcy ogarnięci przestrachem rozbiegli się.

Tabrys (AP). W meczetach odbywają się zgromadzenia ludowe, na których uchwalane są jednogłośnie rezolucye, ażeby nie dopuszczać Sepechdara do miasta. Mieszkańcy obawiają się, że przyniesie on ze sobą rewolucyę i anarchię.

Duchowieństwo bierze czynny udział w zgromadzeniach. Kupcy tabryscy, rzemieślnicy i inni podają zbiorowe prośby do generalnego konsulatu rosyjskiego, w których oświadczają, że nie życzą sobie Sepechdara, gdyż rewolucya w ciągu ostatnich pięciu lat zrujnowała ich. Zwracali się oni niejednokrotnie do Teheranu z prośbą o pomoc, lecz prośby ich nie zostały uwzględnione.

Zniesienie autonomii cerkiewnej.

Budapeszt (AP). Rząd zniósł czasowo autonomię serbskiej cerkwi prawosławnej na Węgrzech w celu dokonania rewizyi statutu cerkwi.

Zarządzenie to jest urzędownie uzasadnione tem, że od czasu, kiedy poszczególne narodowości zaczęły znowu brać udział w życiu politycznem, a okoliczności polityczne w Chorwacyi i Slawonii zaczęły się komplikować, w cerkwi serbskiej zjawiła się dążność do wykorzystania dla celów politycznych autonomii cerkiewnej, związanej z zarządem znacznemi dobrami cerkiewnemi.

Dżuma.

Tryest (AP). U młodszego batmana parostatku Lloydu austryackiego „Amfitryda" który d. 4-go lipca przybył z Messyny do Tryestu, stwierdzono dżumę płucną. Chorego odosobniono.

Łapownictwo.

Detroit (AP). Aresztowano 7 członków rady gminnej oskarżonych o głosowanie na

zecz odstąpienia należącej do miasta parceli T-wu kolejowemu po otrzymaniu łapówki w kwocie 37 tys. dolarów.

Pożar.

Kaszgar (AP). Pożar zniszczył w Chotanie przeszło 4,000 domów i prawie wszystkie hale targowe. Pożar powstał wskutek podpalenia przez poszczególnych żołnierzy pospolitego ruszenia, którzy rozgrabili wszystkie towary, ocalone od ognia.

Z lotnictwa.

Petersburg (AP). Sterowiec „Jastrieb" dokonał w okolicach Petersburga wzlotu, który trwał przeszło dwie godziny.

Porucznik Alechnowicz dokonał na Gatczyńskim aerodromie na monoplanie włoskiej konstrukcyi inżyniera Hekkela szeregu udatnych wzlotów na wysokości 500 metrów.

Wenden (AP). Według otrzymanych informacyi, Abramowiczowi złamał się walec motorowy na wysokości 1,200 metrów przy szybkości 125 wiorst na godzinę. Lotnik wylądował zupełnie pomyślnie na zaoranem polu o 130 wiorst od Rygi.

Monachium (AP). W pobliżu miasta spadli i zabili się lotnik Fischer i mechanik Kugler.

Petersburg (AP). W zakładach iżewskich została ukończona budowa zamówionego przez ministerstwo wojny sterowca „Albatros", pojemności 10,000 metrów sześciennych, przedstawiającego największą maszynę lotniczą rosyjskiej floty napowietrznej.

Wzloty na nowym sterowcu rozpoczną się w tych dniach.

„Rossija" o szachsewenach.

Petersburg (AP). Z powodu komentarzy, jakie wywołały przedsięwzięte przez władze kaukaskie operacye przeciwko szachsewenom, „Rossija" pisze: „Dzikie plemiona szachseweńskie słyną już oddawna ze swoich czynów rozbójniczych, które dają się we znaki persom i naszym mieszkańcom pogranicznym. Niepodobna wyszczególnić wszystkich wypadków rabunków i grabieży, dokonanych przez szachsewenów na naszem terytoryum". Podając następnie historyę starć z szachsewenami od roku 1908 i przypomniawszy zuchwały napad koczowników na rosyjski oddział ardebilski, gazeta wskazuje, że wskutek otrzymania ścisłych wiadomości o zjednoczeniu szachsewenów celem wspólnego wystąpienia przeciwko rosyanom, rząd zmuszony był zabrać się do rozstrzygnięcia kwestyi szachseweńskiej i pchnięcia siły zbrojnej. Zadanie, które przypadło w udziale wojskom rosyjskim, nie jest łatwe. Prawdopodobnie trzeba będzie wzmocnić oddział generała Fidarowa kilkoma nowemi oddziałami. Na zakończenie gazeta pisze: „Nasze operacye przeciwko szachsewenom są pozbawione jakiegokolwiek zabarwienia politycznego. Jest to ekspedycya czysto miejscowa, spowodowana naszymi miejscowymi interesami, potrzebującymi obrony czynnej. Mylnem byłoby mniemanie, że walcząc z szachsewenami, walczymy w obronie wrogo jakoby względem nas usposobionego rządu perskiego. Szachsewenowie nie są partyą polityczną lecz wprost dzikimi koczownikami, bardzo skłonnymi do rabunków i grabieży, których przytem dokonywują na naszej granicy i w najbliższem jej sąsiedztwie i dlatego konieczne jest położyć kres ich najściom. Ponieważ rząd perski nie ma siły tego uczynić, to musimy mimowoli sami wykonać to zadanie".

Przed wyborami.

Ekaterynburg (AP). Organizacye prawicowe wystawiają kandydaturę episkopa Mitrofana na posła do Dumy Państwowej.

Cholera.

Petersburg (AP). W okresie od 7-go do 11-go lipca skonstatowano w Witebsku 2 wypadki zasłabnięcia na cholerę, w tej liczbie jeden śmiertelny.

Witebsk (AP). Stwierdzono 5 wypadków cholery, w tej liczbie jeden śmiertelny.

Uchwała rady miejskiej.

Odesa (AP). Rada miejska zatwierdziła jednogłośnie uchwałę zarządu o pociągnięciu do odpowiedzialności 4 redaktorów gazet miejscowych za potwarz w artykułach o promesach belgijskich. W artykułach tych oskarżono ryczałtem radnych o otrzymywanie wynagrodzenia od T-wa belgijskiego w związku z udzieleniem koncesyi tramwajowej.

Przed rewią ucieesznych.

Petersburg (Wł.). Przybyło tutaj 300 ucieesznych. Na rewię „rot ucieesznych" przybędzie do Petersburga czterech kuratorów okręgów naukowych.

Wyjaśnienie senatu.

Petersburg (Wł.). Senat wyjaśnił, że zgromadzenia ziemskie posiadają prawo zapraszania nauczycieli na posiedzenia komisyi szkolnych w roli rzeczoznawców, bez prawa brania udziału w dyskusyi.

Dokoła wojny.

Petersburg (Wł.). W sferach dyplomatycznych sądzą, że nowy gabinet turecki doprowadzi wkrótce do zawarcia pokoju. Enver-bej otrzymał jakoby od rządu tureckiego list z prosbą nieutrudniania pokojowych zamiarów rządu, gdyż kraj wobec niesnasek wewnętrznych chyli się do upadku.

Mienszykow o armii rosyjskiej.

Petersburg (Wł.). Bunt wojska w Turkiestanie natchnął Mienszykowowi smutne myśli. Dziwnem i znamiennem wydaje się Mienszykowowi, że w armiach francuskiej i angielskiej, przepełnionych poniekąd socyalistami, panuje zupełny spokój i ład.

Z tego „publicysta nowowremenski" wyprowadza wniosek, że w Rosyi istnieje środowisko bakcylów niezadowolenia, które zaraża otoczenie. Do armii rosyjskiej wstępuje wiele osób zawczasu zatrutych jadem propagandy. W samej armii potrzeba pracować nad oświatą żołnierzy, gdyż obecni saperzy, artylerzyści i t. d. potrzebują przygotowania.

Dozór policyjny napewno był stosowany, lecz wątpliwem jest, czy wzmocnienie go coś pomoże.

Potrzeba natomiast zwrócić uwagę na umundurowanie i uprowiantowanie żołnierzy. Niedawno naprzykład, Mienszykow otrzymał list od pewnego dowódcy kompanii z Taszkentu. Ostatni pisze, że intendentura częstokroć na kilka miesięcy spóźnia się z wydaniem żołnierzom uniformów.

Rekrutów ubierają w łachmany. W ciągu dwu lat żołnierze nie otrzymywali koszul letnich, w ciągu roku—kołder. Buty otrzymują żołnierze nieraz z ośmiomiesięcznym opóźnieniem.

Kara prasowa.

Petersburg (AP). Skonfiskowano Nr 7 „Sowremiennego Mira" za wydrukowanie wiersza p. t. „Pałnc".

Wyjazd ministra.

Petersburg (AP). Minister spraw zagranicznych Sazonow wyjechał do gubernii grodzieńskiej.

Różne.

Odesa (AP). Pociągnięto do odpowiedzialności kryminalnej starostę cechu jubilerskiego, jego pomocnika, sekretarza i trzech ekspertów przysięgłych za wydawanie świadectw na techników dentystycznych osobom, które nie ukończyły odnośnych kursów.

Akurejki (AP). (Islandya). Zginął statek rybacki Silden. Jedenaście osób z załogi utonęło.

Petersburg (Wł.). Na mocy rozporządzenia Makarowa wypuszczony został na wolność aresztowany niedawno zarządzający petersburskiego oddziału gazety „Rusk. Słowo" Rumanow.

Ryga (AP). Von Rautenfeld, zabójca doktora Menfeldta, ujęty został w Remmershofie, w pobliżu Rygi.

Odesa (AP). Robotnik portowy niezadowolony z kuracyi zastrzelił lekarza Friedensteina.

Archangielsk (AP). Na parostatku własnym „Riurik" odjechała do miejscowości „Propaszczaja guba" wycieczka Towarzystwa górniczego w Nowoziemielsku dla wyśledzenia pokładów rudy miedzianej odkrytych lata zeszłego.

Petersburg (AP). Podaje się do wiadomości ogólnej, iż za odnalezienie skradzionych przez buchaltera kasy państwa w Rostowie 150,000 rb. będzie wydana nagroda w ilości 10% od znalezionej sumy.

Giełda Petersburska.

Dnia 14 lipca 1912 r.

4% Renta Państwowa	91⅞
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	86⅞
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	469
5% „ 1866 r.	349½
5% Obl. prem. Szlach. Banku	313
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	535
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	—
„ T-wa Odlewni stali „Sarmowe"	153
„ Briansk. Fab. Szyn	207
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	274
„ Putiłowsk.	202
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	751½
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	208
„ Koł. fabr. maszyn	236½
„ M. K. Wor. kol.	962
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	220 2
„ Półn. Donieckie kol. żel.	285
„ Mosk. Kazań. kolej	
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	335⅜
„ Fabryk Malcowskich	367
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	105⅜—105⅞
5% „ 1906 r.	104⅜
5% Świadectwa włościańskie	100—100⅛
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4½% „ „ „ „ „	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne; z premiówkami bezczynne.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 14-go lipca 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216 55	kup. 216.50
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100.50
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.40
Dyskonto prywatne	3⅜%
Usposobienie trwałe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	266.125
Cena najwyższa	268 125
4% renta państwowa 1894 r.	91 30
4½% pożyczka 1909 r.	99.75
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.12
Dyskonto	2¹⁵⁄₁₆
Usposobienie nierówne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	99¾
Usposobienie spokojne	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	—
Wiedeń—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.70

Z ostatniej chwili.

Nowa szkoła.

Kraków (Wł.). We wrześniu otwarta zostanie miejska szkoła żeńska przemysłowa.

Wypuszczenie na wolność.

Poznań (Wł.). Ks. Duczmalę wypuszczono na wolność za kaucyą 10,000 marek.

Zaślubiny.

Wiedeń (Wł.). Odbył się ślub księcia Czartoryskiego z drugą córką arcyksięcia Karola Stefana z Żywca.

Zaniechanie kuracyi.

Wiedeń (Wł.). Berchtold zaniechał kuracyi w Karlsbadzie. Minister leczy się w Kaltenleutgeben, skąd codziennie przybywa do Wiednia i osobiście kieruje sprawami. Przypisują to naprężonej sytuacyi na Bliskim Wschodzie.

Sprawy chińskie.

Mukden (AP). Podczas rewizyi aresztowanego zwolennika partyi monarchicznej znaleziono papiery i listy, stwierdzające udział grupy wybitnych dostojników mandżurskich i niektórych książąt krwi w spisku przeciwko republice. Na rozkaz z Pekinu rozpoczęto śledztwo.

Z Turcyi.

Konstantynopol (Wł.). Młodoturcy postanowili udzielić gabinetowi votum zaufania na następujących warunkach: przywrócenie dyscypliny w wojsku, energiczne prowadzenie wojny i zaniechanie polityki decentralizacyi.

Konstantynopol (Wł.). Rząd rozesłał do wszystkich prowincyi telegramy, w których zapytuje, czy ostatnie wybory posłów do parlamentu odbyły się prawidłowo lub nie. Rząd pragnie tym sposobem zdobyć ewentualny materyał do rozwiązania izby.

Berlin (Wł.). Rząd turecki obstalował w fabrykach niemieckich 120,000 karabinów i szabel.

Konstantynopol (Wł.). Liga wojskowa prze całą siłą do rozwiązania parlamentu i mianowania Kiamila-baszy wielkim wezyrem. Oficerowie floty żądają mianowania ministrem marynarki kogokolwiek z wybitnych marynarzy, inaczej bowiem flota opuści Dardanele i powróci do Konstantynopola.

Powstanie w Albanii.

Saloniki (Wł.). Powstańcy wysadzili bombami w powietrze most pomiędzy stacyami Gerbeli i Morcze. Pociąg wstrzymano w ostatniej chwili.

„Post" o wywłaszczeniu.

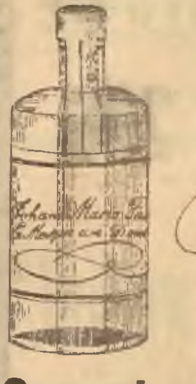
Berlin (Wł.). Hakatystyczna „Post" twierdzi, że rząd niemiecki nie zamierza na razie korzystać z prawa wywłaszczenia, gdyż otrzymał znaczną ilość ofert na sprzedaż ziemi. Cesarz Wilhelm wobec przypadającego w 1913 r. 25-letniego jubileuszu panowania również nie życzy sobie wywłaszczenia.

Abdykacya Muley-Hafida.

Paryż (Wł.). Sułtan marokański Muley-Hafid urzędownie abdykuje w połowie sierpnia i przeniesie się na stałe do Tangeru. Rząd francuski pragnie, by następcą Muley-Hafida był niepełnoletni jego syn.

Woda Kolońska i Perfumerya

znanej firmy



Johann Maria Farina
Dr. E. Meikens am Dom zu Köln

Schutz-Marke

Sprzedaż we wszystkich lepszych magazynach perfumeryjnych i składach aptecznych. Otworzywszy oddział w Rosyi nasza firma zyskała możność **zniżenia cen** wszystkich wyrobów własnej fabryki. 2913

Skład Główny dla całej Rosyi

Kijów. W.-Wasylkowska № 38. **T-wo „UNICAL".**

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

Miejcie na uwadze!

Roczna po-sezonowa Wyprzedaż

Rozpoczyna się od dnia 17-go lipca, o godzinie 10-ej rano

we wszystkich oddziałach

znanego, najobszerniejszego w Południowo-Zachodnim kraju magazynu

B. Karantbajwla

Plac Kreszczatycki, telef. 12-47.

Z rabatem do 50 %.

Ceny na wyprzedaży mają znaczenie tylko za gotówkę. 3281

Zygmunt Kogan ODESA

Ulica Polska dom własny Nr. 14



Na składzie posiada nowo ulepszone

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE
MŁOCARNIE KONICZYNOWE

i LOKOMOBILE z przegrzewaczem pary, słynnej angielskiej fabryki

Richard Harret i S-wie LYSTON zał. w roku 1778

Pługi i siewniki fabryki Karola Beermana w BERLINIE

Separatory angielskiej fabryki Listera. Żniwiarki, rozmaite maszyny i narzędzia rolnicze, szpagat w najlepszym gatunku. Cenniki i katalogi wysyłane są na żądanie bezpłatnie. 117

Korzystajcie z chwilowej okazyi!!! Wyszła w świat powszechnie znana książka popularno-naukowa.

„Wszechświat i Człowiek"

PRZESZŁO 860 ilustracyi, portretów i zdjęć z obrazów Ajwazowskiego, Brüłowa, Rafaela, Rubensa i inne.	Kolosalna praca d-ra Kremera przy współudziale znan. prof.	PRZESZŁO 100 000 wierszy ścisłego tekstu na 1,500 stronic, dużego form. książki.

HISTORYA ZIEMI, PLANET NIEBIESKICH, ŚWIATA ROŚLINNEGO, ZWIERZĘCEGO i STOPNIOWY ROZWÓJ KULTURALNY LUDZKOŚCI OD EPOK PRZEDHISTORYCZNYCH DO CZASÓW OBECNYCH.

Wydawnictwo Radcy Komercyjnego N. W. Gajewskiego.

Wyjście tej poważnej i pożytecznej książki znajdzie oddźwięk u każdego człowieka, dążącego do samokształcenia. Oddział naszej książki prabyt — każe drgnąć przed temi milionami a być może i miliardami lat, które przeszły w ciągłym rozwoju Wszechświata do chwili obecnej. Niemniej jest ciekawa historya zjawienia i rozwoju ludzkiego. Znaczne miejsce zajmują też i tak zwane tragedye światowe: powszechny potop, trzęsienia ziemi i powodzie, katastrofy całych prowincyi i wielu tysięcy ludzi. Większość momentów stopniowego rozwoju natury i ludzkości jest ilustrowana, zdjęcia z cennych kollekcyi i starożytnych sztychów Picquarda, Galeryi Drezdeńskiej, Muzeum Louvre'u, Muzeum Londyńskiego, Ermitażu i z niektórych kollekcyi miliarderów amerykańskich.
Księga „Wszechświat i Człowiek" w drugiem wydaniu kosztowała 33 rb. Obecne wydanie, nabyte przypadkowo, czasowo jest sprzedawane za cenę z upakowaniem i przesyłką zamiast 7 rb. za **4 rb. 85 k.,** na Syberyę o rubla drożej. Książka jest wysyłana po otrzymaniu pieniędzy lub za zaliczeniem przy zadatku 1 rb. Zadatek można przysyłać w liście poleconym markami pocztowemi lub stemplowemi.

Zlecenia są wykonywane: Jedyny skład dla całej Rosyi. Petersburg. Petersburska strona, Bolszoj prospekt № 56. J. K. PETERS. 3141

I-sze domowe kursy kulinarne. Całkowity kurs wykładów o **„kuchni postnej i niepostnej"** zawiera około 1000 przepisów potraw, napojów, pieczyste, kompotów, konfitur, deserów, pirogów i in. Przeszło 300 str. gęstego druku. Cena z przesyłką pocztową rb. 2.60. **Wskazówki** racyonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego i przygotowywania smacznych, tanich i pożywnych obiadów z dodaniem sposobu dzielenia mięsa i upiększania stołu i półmisków. Około 100 str. z ryc. Cena z przes. za zalicz. poczt. 1.70. Obydwie książki razem za rb. 3.35 (ewent. w markach). Zamówienia bezp. i wyłącznie J. K. Peters. St. Petersburg. Pietierb. stor. Bolszoj pr. 2602



Hurtowo-detal. fabrycz. magazyn mebli i łóżek Manusa Priokera
Podół, Gostinnyj riad № 35 i 36 obok Łazarewa i Pismiennego.

Na nowo przebudowany i znacznie powiększony poleca Szanownej klienteli obejrzeć świeżo otrzymane stylowe i wytworne meble zagraniczne i własnej fabrykacyi i przekonać się, że magazyn posiada olbrzymi wybór umeblowań. Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór **mebli dla biur, mieszkań, hoteli i t. p.**

CENY NADER DOSTĘPNE. Stosując się do wymagań klienteli, udzielam dostępnych rozpłat. Osobiście doglądam akuratnego upakowania. 3202

AGATOL

Najlepszy do zębów

proszek 25 i 40 kop.
pasta 25 kop.
eliksir 35 i 60 kop.

St. Górskiego, Warszawa. Leszno 12.

Odznaczony na 7 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antiseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł**. Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie.**

---

34 KRESZCZATYK w PASAŻU

Bazar

Rzeczy okazyjnych i mebli

Do sprzedania nowozakupione w bogatych domach, majątkach, i innych okaz. w olbrzymim wyborze **MEBLE** w stylach tegoczesnych i starożytnych do wszystkich pokoi z różnego drzewa

Taniej niż gdzieindziej o 25 proc.

Przedtem niż gdzie kupić **upraszamy** przyjść i obejrzeć. Kupno nie obowiązkowe.

Proszę zanotować prawidłowy adres: 34 w Pasażu, Kreszczatyk

Telefon 19-13. 1642

Tapety

skład tapet St. Petersburska fabr

„D. P. Pawluchin"

Od 8 kop. potn. miar.

Główny przedstawiciel w Kraju Południowo Zachodnim

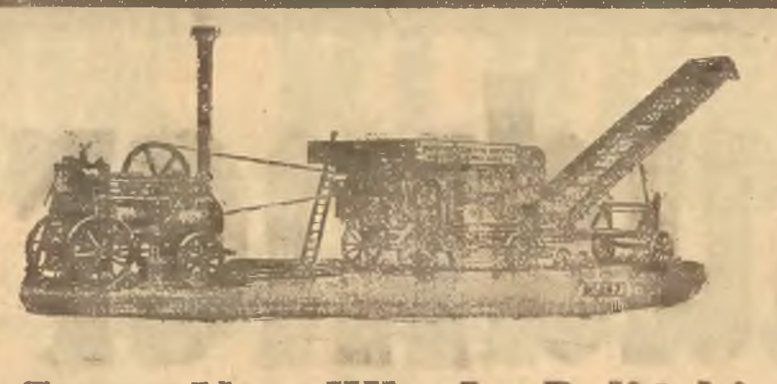
właśc. T. Aleksadrow

Kreszczatyk 13 róg Instytuckiej **filia**

Tapety i materyały piśmienne

Żydowski Targ 51-16 róg Bulw Kudriaw. d. Buliona, **telef. 15-52.**

Na żądanie wysyłamy wzory. 2941



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: **Koziatyn i Aleksandrówka** gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI**

Z powodu kończącego się sezonu

prosimy obejrzeć 3296

WYSTAWĘ

z cenami na pozostały towar

w Magazynie Kijowskiego Oddziału

Petersburskiego Domu Handlowego **L. J. Friedlaender**

KRESZCZATYK № 27 wprost Proreznej.

Petersburg — Moskwa — Kijów — Warszawa.

ZDROWIE DZIECI WASZYCH i WASZE



Prof. Stanley.

zależy od pożywności pokarmu. Niema napoju posilniejszego i korzystniejszego dla organizmu niż

Stanley Cacao de Villars,

jedną z głównych składowych części którego jest mąka z bananów. Podług ekspertyzy uczonego angielskiego **Nutalla,** mąka z bananów zawiera 25% soli fosforowej i jest 25 razy posilniejszą od mąki pszennej i 44 razy od mąki kartoflanej, dlatego

Cacao Stanley de Villars

jest nieocenione dla dzieci, a także dla dorosłych małokrwistych, rekonwalescentów. 976

Główny Skład: KIJÓW, JUROTAT.

Sprzedaje się w aptekach i składach aptecznych.

Główne przedstawicielstwo dla całej Rosyi: **W. D. Kułakowski, Elizawetgrad.**

Najlepszy napój bez alkoholu 3168

Sarto

Żądajcie wszędzie.

Hurtowna sprzedaż u **T. Monastyrskiego, Kreszczatyk Nr 12, telef. 895.**

Fabryka Chemiczna

„LA REGENTE"

Paryż—Iczin.

Perfumerya, Kosmetyki, Galanterya tualetowa.

Reprezentanci na Południową Rosyę Dom Handlowy

Żukowski & Kasprzycki 3058

Kijów, W.-Żytomierska № 8 b, telef. 14-32.

Wileńskie Towarzystwo Melioracyjne

„NIEMEN"

Osuszanie błot, nawadnianie, drenowanie, regulacya rzek. Zakłada gospodarstwa rybne.

Oddział w Kijowie

Dom Bankierski D. MIERZWIŃSKI i S-ka

KRESZCZATYK 27. 2743



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **HENRYKA HOYERA** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S-wie w Wiedniu) Kreszczatyk Nr 38 w podwórzu. Przyjmuje reperacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 2959



3310

Specyalna farbiarnia i chemiczna pralnia ubrań

Zajcewa

Prorezna Nr 2, telef. 16-63.

Przyjmują się do prania koszule, kołnierzyki, mankiety. Obstalunki terminowe wykonywane są w ciągu 5 godzin.

Fil. przy fabryce: M.-Dorohożycka Nr 8. wł. d. 1826

LWOWSKI INSTYTUT MUZYCZNY

we Lwowie Pańska 9.

W specyalnie dla celów szkoły urządzonym gmachu.

Nauka muzyki od początków aż do zupełnego wydoskonalenia.

Przedmioty główne: Śpiew solowy, gra na fortepianie, na skrzypcach, na wiolonczeli, nauka kompozycyi, **kursy wirtuozowskie.**

Przedmioty poboczne: Śpiew chóralny, gimnastyka rytmiczna, wszystkie nauki teoretyczne i t. d.

Szkołą operową pod kierownictwem kapelmistrza i reżysera opery Lwowskiej, obejmująca dział wokalny i dramatyczny.

Przedmioty szkoły operowej: Śpiew solowy, deklamacya, gra sceniczna, taniec klasyczny, nauka szermierki, historya sztuki, kostyumologia, literatura dramatyczna, nauka języka włoskiego i niemieckiego.

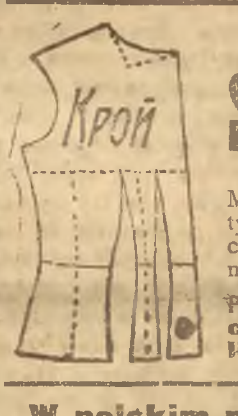
Seminaryum muzyczne obejmujące przygotowanie do zawodu nauczycielskiego na polu muzyki z egzaminem państwowym.

Z instytutem połączony jest

Internat dla zamiejscowych uczenic

który zaleca się zarówno wzorowem urządzeniem, troskliwą opieką jak i swem położeniem w pobliżu **liceów i gimnazyów żeńskich.** Pensyonatem kieruje osoba dystyngowana z wyższego towarzystwa.

Bliższych informacyi udziela oraz prospekty wysyła na żądanie kancelarya Lw. Instytutu Muzycznego, Lwów, Pańska 9. 3301



Z pozwolenia wyższej władzy pierwszorzędna

SZKOŁA KROJU i SZYCIA A. WIŚNIEWSKIEJ

Prorezna 10. 7

Mistrzyni cechu warszawsk. System nagrodzony złotymi krzyżami i dyplomami na wystawach. Uczenicom wydaje świadectwa i dyplomy Paryskiej Akademii na prawo otwarcia szkoły. Przyjęcia codziennie.

Programy wysyłamy bezpłatnie. Przy szkole **pracownia ubiorów damskich, dziecinnych i bielizny,** a także sprzedaż form, żurnali i manekinów.

W polskim magazynie naczyń gospodarskich

St. Powrozińskiego Kijów. Kreszczatyk № 45.

Wielka Wyprzedaż

Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe. **Stalowe emaliowane naczynia niepękające.** Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, magle, wyżymaczki, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlep. angiel. stali.

OTRZYMANO **LODOWNIE POKOJOWE.**

Drezdeńskie. **Maszynki Amerykańskie do lodów.**

BRZYTWY ANGIELSKIE.

Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 342

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszyncе. posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie. Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz. Targoński Rachny. 15

Halicki (Żydowski) targ

Pamiętajcie!!

Jutro

1-szy dzień Wyprzedaż

wszystkich towarów w oddziale

B. Karantbajwla

3280

na Halickim (Żydowskim) targu № 10.

Telef. 34-19.

E. HERSE

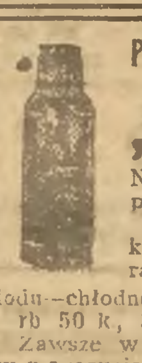
Prorezna 4

Na schyłku sezonu

Kostyumy	Od 25 rb.
Palta	„ 30 „
Szlafroki	„ 9 „
Matinki	„ 5 „
Kąpielowe kostyumy	Od 2 50 k.
Bluzki koronk.	„ 2 50 k.
Bluzki batyst.	„ 3 — k.
Rękawiczki	„ 0 45 k.
Wachlarze	„ 0 05 k.

Kapelusze.

Ceny nizkie. Dobre gatunki.



Praktyczny podarunek.

Oryginalne butelki

„Termos"

Niezbędny przedmiot w podróży, na polowaniu i w każdym domu: konserwuje bez ognia gorące płyny 24 godz. i bez lodu—chłodne 2 tygodnie. Cena od 2 rb. 50 k., 3 rb. 50 k. do 20 rb.

Zawsze w największym wyborze: w magazynie wyrobów metalowych **Ed. GRABEC,** Kijów, Kreszczatyk № 44, tel. 414. Moskwa, Pietrowka 7 Stoleszników, dom własny. 114

W sprawie wyborów do Dumy Państwowej

Kijowski Zarząd Miejski ogłasza niniejszem, że wobec wyjaśnienia Senatu Rządzącego (Okólnik Ministerstwa Spraw. Wewn. z d. 22 czerwca 1912 r. Nr 739), oraz propozycyi gubernatora z d. 10 lipca pod Nr 4687, w których przyznano bezwarunkowe prawo stałego zamieszkiwania w Kijowie, a w konsekwencyi i prawo udziału w wyborach tylko następującym kategoryom żydów: 1) wszystkim kupcom I-ej gildyi którzy opłacali gildyę nie mniej, jak w ciągu 10 lat, poza obrębem granicy osiadłości, w tej liczbie: i w mieście Kijowie pod warunkiem, że opłacali poprzednio tę samą gildyę w granicy osiadłosci w ciągu 5 lat, lub opłacali tę samą gildyę w Kijowie w ciagu całych 15 lat. 2) Kupcy 2-ej gildyi, obywatele honorowi i mieszczanie, pod warunkiem, że płacili tyleż lat co wymieniona powyżej pierwsza gildya. Dla tych zaś żydów, którzy byli kupcami I-ej gildyi dwa lata przed wydaniem prawa z dn. 16 marca 1859 r. wymagane jest 12 lat, w tej liczbie jednak 10 poza obrębem granicy osiadłości. Synowie takich żydów, będący już zaliczeni oznaczoną ilość lat do gildyi ich ojców, korzystają z takiegoż prawa. 3) Zaszczyceni godnością radcy handlu lub przemysłu. 4) Mający różne stopnie naukowe, oraz wszyscy którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe, w tej liczbie prowizorowie oraz mający dyplomy z konserwatoryów Cesarskiego Rosyjskiego T-wa muzycznego na stopień artystów wyzwolonych I-go stopnia. 5) Dymisyonowani szeregowcy, którzy wstąpili na służbę na mocy ustawy o rekrutach, oraz dymisyonowani i rezerwowi szeregowcy, którzy brali udział w bitwach podczas b. wojny japońskiej i którzy pełnili tam służbę bez zarzutu oraz zaszczyceni orderem wojskowym. 6) Wszyscy żydzi wpisani do gmin w guberniach wewnętrznych lub wogóle poza obrębem granicy osiadłości żydowskiej.

Wobec powyżej wyłuszczonego osoby wyznania izraelickiego, pragnące brać udział w zbliżających się wyborach, w celu dowiedzenia swych praw powinny przedstawić Kijowskiemu Zarządowi Miejskiemu następujące dokumenty udawadniające takowe.

Na mocy par. I i II: a) Kupcy I-ej gildyi i opłacający gildyę niemniej 10 lat poza obrębem granicy osiadłości w tej liczbie i w mieście Kijowie, pod warunkiem opłacania tejże gildyi poprzednio w granicy osiadłości w ciągu 5 lat; b) opłacający tęż samą gildyę w Kijowie w ciągu całych 15 lat; c) kupcy 2-ej gildyi, honorowi obywatele i mieszczanie, pod tym że warunkiem opłacania poprzedniego I-ej gildyi i panowie żydzi, którzy byli kupcami I-ej gildyi na 2 lata przed wydaniem prawa z dn. 16 marca 1859 r. i którzy opłacali w ciągu 12 lat pierwszą gildyę, przyczem 10 lat poza obrębem osiadłości, obowiązani są przedstawić zaświadczenie Izby Skarbowej lub Zarządu Miejskiego, że byli kupcami I-ej gildyi w ciągu wskazanej ilości lat, synowie zaś takich kupców przedstawiają dowody, że w ciągu tegoż czasu byli zapisani w dokumentach swoich ojców, dziadków lub matek. Na mocy p. 3 zaszczyceni godnością radcy handlu lub przemysłu powinni przedstawić dokument, stwierdzający nadanie im tej godności. Na mocy p. 4. — mający różne stopnie naukowe oraz ci, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe w tej liczbie prowizorowie i mający dyplomy z Konserwatoryum Cesarskiego Rosyjskiego T-wa Muzycznego na stopień artystów wyzwolonych I-go stopnia, powinni przedstawić odnośne świadectwa lub dyplomy. Na mocy p. 5 — dymisyonowani szeregowcy, którzy wstąpili na służbę na mocy ustawy o rekrutach oraz dymisyonowani i rezerwowi szeregowcy, którzy brali udział w bitwach podczas wojny japońskiej i pełnili tam służbę bez zarzutu, oraz zaszczyceni zostali orderem—przedstawiają rokazy o dymisyi lub świadectwa o odsłużeniu służby wojskowej, a ci, którzy brali udział w wojnie japońsko-rosyjskiej oprócz tego jeszcze i zaświadczenie dowódców pułkowych, że służba ich była bez zarzutu i że istotnie brali udział czynny w starciu z nieprzyjacielem w składzie wojsk czynnych lub że zaszczyeeni zostali orderem. Na mocy p. 6 żydzi zapisani do gmin w guberniach wewnętrznych lub w ogóle poza obrębem granicy osiadłości żydowskiej, zaświadczenia izb skarbowych lub instytucyi stanowych, ze wskazaniem motywów na mocy których są oni zaliczeni do tego T-wa.

Osoby, które wymienionych dokumentów nie przedstawią nie będą wnoszone na listy wyborcze.

UWAGA. Osoby nie wnoszone na listy wyborcze, zgodnie z art 73 ordynacyi wyborczej, w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia list w „Wiedomościach gubernialnych", mogą zwracać się z deklaracyami o wniesienie ich na listę wyborczą do Kijowskiej Gubernialnej Komisyi do spraw wyborczych.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieliński.**